Nr. 345 (7227) WARSZAWA, PIĄTEK 19 LISTOPADA 1937 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 113

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

W przededniu decydujących walk
Zapowiedź wielkiej ofensywy
wojsk faszystowskich na froncie arogońskim

Premier Hiszpanii tow. Negrin udzielił wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy zagranicznej wywiadu, w którym zapewnił, że rząd jego udzieli jeszcze w bieżącym tygodniu odpowiedzi Komitetowi nieinterwencji w sprawie kontrolnych komisyj w związku z wycofaniem ochotników. Negrin zauważył, że wojska marokańskie powinny być uważane za ochotnicze, ponieważ pochodzą z kraju znajdującego się jedynie pod protektoratem Hiszpanii. Wyraził on również przypuszczenie, iż wkrótce nastąpi ofensywa faszystowska na froncie aragońskim, która potrzebna jest rządowi gen. Franco dla podtrzymania ducha ludności na obszarach zajętych przez faszystów.

***

Agencja Havasa donosi, że panująca od pewnego czasu w Hiszpanii niezwykle gęsta mgła paraliżuje wszelkie działania wojenne. Na froncie aragońskim panuje bezwzględny spokój. Odnosi się wrażenie, że od kilku dni rozpoczęto reorganizację wyższych dowództw faszystowskich. Jak się zdaje — wszyscy dowódcy, którzy brali udział w kampanii północnej otrzymają nowe przydziały na froncie. Na zahamowanie akcji bojowej wpłynęła również konieczność dania odpoczynku brygadom nawarskim po kampanii asturyjskiej. Z pewnych symptomów można wywnioskować, iż bliską jest nowa ofensywa, która — zdaniem oficjalnych kół faszystów w Hiszpanii, będzie decydującą.

***

Radio National donosi, że gmach szkoły rolniczej w dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu został doszczętnie zniszczony przez minę założoną przez wojska rządowe. Faszyści opuścili go na krótko przed eksplozją.

Bratnie dusze
Japonia uznała gen. Franco

Dziennik „Asahi" donosi, że na posiedzeniu japońskiej rady ministrów przyjęto propozycję min. Hiroty uznania rządu gen. Franco w Hiszpanii.

Uczymy się od amerykańskich gangsterów
Niezwykle zuchwały napad
na pociąg towarowy pod Toruniem

Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonali w dniu wczorajszym niewykryci dotychczas sprawcy z pociągu towarowego, zdążającego z Bydgoszczy do Torunia. Pociąg ten został nagle zatrzymany przed stacją Solec Kujawski wskutek opuszczenia się semaforu na „stój". W tej chwili nadjechało auto, z którego wysiadło kilku mężczyzn. Zerwali oni plombę z jednego z wagonów i po otworzeniu drzwi szybko wynieśli kilkadziesiąt skrzyń z towarem, po czym załadowawszy skrzynie na samochód odjechali. Kierownik pociągu, spostrzegłszy omyłkowe zatrzymanie, dał sygnał do odjazdu. Obsługa pociągu z powodu mgły kradzieży nie zauważyła: w Toruniu dopiero spostrzeżono brak w jednym z wagonów 22 skrzyń z pilnikami wagi 1450 kg. wartości 6500 zł. Za sprawcami wszczęto energiczne dochodzenie.

„Konstytucja" stalinowska
jest pożyteczna czy partacka?

Dziennik moskiewski „Na straży" zaleca książkę Tichanowa „Konstytucja" jako niezbędny i pożyteczny podręcznik dla każdego obywatela sowieckiego, pragnącego poznać dobrze konstytucję stalinowską.

„Komsomolskaja Prawda" natomiast pisze, że jest to partacka broszura, napisana przez nieuka i wyraża zdziwienie, że „młoda gwardia" mogła wypuścić taką książkę, tym bardziej, że autor przytacza w swej książce „oszczercze teorie kontrrewolucyjne oraz poglądy trockistów i bucharinowców". Tego rodzaju książka — pisze dziennik — nie uzbraja bynajmniej czytelnika do walki z „wrogami ludu".

Kości ze śmietników
mają złagodzić straszliwą nędzę w Rzeszy

Prasa berlińska zanotowała z zadowoleniem rekordową ilość kości, zebranych w ciągu 8-dniowej akcji zbiórkowej w październiku przez męską i żeńską młodzież szkolną w Berlinie. W 764 szkołach zebrano mianowicie 74.679 kg. kości. Podczas zbiórki sierpniowej cyfra ta wynosiła tylko 46.580, we wrześniu zaś — 48.760 kg. Najwięcej kości dostarczyła jedna z berlińskich szkół żeńskich: 400 uczenic przyniosło 1.669 kg. Przewidują, że w listopadzie ten pomyślny bilans uda się podwyższyć do 100.000 kg. kości. Najlepsza pod tym względem szkoła berlińska otrzyma nagrodę.

Partyzanci chińscy
na tyłach armii japońskiej
Japończykom nie udało się przerwać chińskiej „linii Hindenburga"

Prasa chińska donosi, że mimo ostatnich sukcesów Japończyków pod Szanghajem, nowe posiłki w dalszym ciągu nadchodzą z Japonii. Ostatnio do Szanghaju przybyło 7 nowych transportów, które wysadziły na ląd 10.000 żołnierzy japońskich. Japończycy prowadzą natarcie na Kunszang wzdłuż Sudżowczeek. Jednocześnie silne kolumny japońskie posuwają się w kierunku Lottien Tsiadin. Oddziały chińskie cofają się na północny zachód, usiłując opóźnić marsz przeciwników.

Agencja Reutera donosi: Na odcinku sąsiadującym z Kaszyngiem trwają w dalszym ciągu zacięte walki. Forty Fuszanu, położone nad Yangtse na północ od Szanszu, znajdują się jeszcze ciągle w posiadaniu Chińczyków, jakkolwiek są bez przerwy niezwykle gwałtownie ostrzeliwane prze artylerię japońską. Chińska „linia Hindenburga", której Japończycy nie zdołali dotychczas przerwać, znajduje się pod intensywnym ogniem ich artylerii. Na jezioro Taihu sprowadzili Japończycy ponownie flotyllę zmotoryzowanych dżonek.

Po zajęciu przez Japończyków Tajuanu w prowincji Szansi, łączność tej prowincji z Nankinem urwała się. Z napływających drogą okrężną wiadomości wynika, że znaczna część prowincji Szansi, zwłaszcza jej rejony północne, są areną walki między Japończykami i chińskimi partyzantami i niektórymi oddziałami armii regularnej, które nie cofnęły się na południe. Większość partyzantów, pasiadających często normalną wojskową organizację, składa się z młodzieży akademickiej, robotników, wypuszczonych z więzień przestępców politycznych (głównie komunistów) oraz uciekinierów z Pekinu i Tientsinu. Walka z partyzantami, popieranymi przez ludność, nastaręcza Japończykom znaczne trudności. O znacznym wzmożeniu chińskiego ruchu partyzanckiego donosi również japońska agencja „Domei".

Krążownik Birmingham w drodze do Szanghaju

Krążownik „Birmingham" wypłynął w czwartek z Plymouth do Szanghaju, celem wzmocnienia stacjonujących tam angielskich okrętów wojennych. Krążownik „Birmingham" jest najszybszą i najnowocześniejszą jednostką całej floty brytyjskiej, oraz uzbrojony jest w specjalne działa zenitowe dla odparcia ataków lotniczych.

Hitlerowska logika



Błędne koło imperjalizmu

Krwawe walki
pomiędzy wojskami angielskimi a oddziałami partyzantów arabskich

Dzienniki londyńskie donoszą o krwawych starciach pomiędzy wojskami angielskimi a partyzanckimi oddziałami Arabów w Palestynie. Zaciekła bitwa została stoczona w pobliżu Sefed, gdzie wojska angielskie zajęły szereg punktów, starając się otoczyć partyzantów. Dzienniki podkreślają, że oddziały angielskie były zmuszone do użycia karabinów maszynowych. Są liczni zabici i ranni.

RZYM I BERLIN NAPEWNO NIE ODMÓWIĄ.

Według wiadomości, pochodzących ze źródeł arabskich, kilku przewódców arabskich z Palestyny, przebywających obecnie na wygnaniu, udać się ma do Rzymu i Berlina, celem zorganizowania pomocy materialnej dla Arabów palestyńskich.

MODŁY ŻAŁOBNE W JEROZOLIMIE.

W poniedziałek na skutek zarządzenia naczelnego rabinatu w Jerozolimie, odbyły się we wszystkich synagogach w Palestynie modły żałobne na intencję ofiar żydowskich, poległych w ostatnich rozruchach.

Tatarescu utworzył Rząd

Trzydniowe wysiłki p. Tatarescu zostały uwieńczone utworzeniem nowego gabinetu, który praktycznie biorąc jest drugim z kolei rządem partii narodowo-liberalnej. Dwuch przedstawicieli partii narodowo - demokratycznej prof. Jorgi pp. Jonescu-Siszenszti i Topa objęło teki raczej o charakterze fachowym. Na ogólny kierunek polityczny gabinetu nie będą oni zapewnie wywierali większego wpływu.

Żywcem pogrzebani
Katastrofa na kopalni „Królowa Luiza"

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Wczoraj po południu wydarzyła się na kopalni „Królowa Luiza" w Zabrzu poważna katastrofa górnicza. Na jednym z filarów na poziomie ok. 340 m. nastąpiło gwałtowne tąpięcie, w następstwie czego filar załamał się, a 6-ciu znajdujących się tam górników zostało zasypanych. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, która na razie nie dała rezultatów. Do g. 14 dnia dzisiejszego nie zdołano dotrzeć do miejsca, gdzie znajdują się ofiary katastrofy. Pozostało jeszcze do przekopania ok. 10 mtr. zwalisk, jednakże wobec ciągłego obrywania się węgla akcja napotyka na duże trudności. Zasypani górnicy nie dali dotychczas żadnego znaku życia. Prawdopodobnie dopiero jutro kolumna ratowniczas będzie mogła dotrzeć do zasypanych. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy.

8 miesięcy więzienia
za udział w strajku chłopskim

W Buczaczu odbyła się rozprawa przeciwko Danielowi Adamczukowi z Dźwinogrodu, oskarżonemu o to, że podczas strajku chłopskiego na drodze prowadzącej do Buczacza zatrzymał jadących na targ włościan i starał się nakłonić ich do zawrócenia. Adamczuk, aby wymusić sobie posłuch, zniszczył większy transport towaru. Oskarżony skazany został na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia. (PAT).

Tow. Blum nie bronił
polityki Anglii w sprawie Hiszpanii

Biuro wicepremiera tow. Bluma ogłasza komunikat, w którym Blum kategorycznie zaprzecza informacjom rozmaitych dzienników na temat jego oświadczenia, złożonego na zebraniu grupy socjalistycznej izby deputowanych, w szczególności w kwestiach polityki zagranicznej.

Zaprzeczenie to odnosi się do tych dzienników, które podały — że Blum usprawiedliwiał stanowisko brytyjskie w obecnej sytuacji konfliktu hiszpańskiego, podczas gdy w rzeczywistości Blum jedynie zanalizował motywy stanowiska rządu brytyjskiego.

Sprawy nauczycielskie

Oświadczenie p. premiera Sławoja-Składkowskiego

Ag. PAT komunikuje:

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w obecności ministra W. R. i O. P. W. Świętosławskiego, nowomianowanego kuratora Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Seweryna Maciszewskiego, który przedstawił panu Premierowi sprawy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pan Premier oświadczył:

„Olbrzymia rzesza nauczycielstwa dobrze spełnia swoją rolę i dobrze pełni służbę. Pan minister oświaty sprecyzował stanowisko Rządu w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ja pragnę tylko dodać, że Rząd nie ma zamiaru krzywdzić nauczycielstwa i odbierać mu praw do zrzeszania się w organizacjach zawodowych — chodzi jedynie o rzeczowe i lojalne ustosunkowanie się władz każdej organizacji nauczycielskiej do zarządzeń Rządu. Mam przekonanie, że nowy zarząd ukonstytuuje się w krótkim czasie i że zostaną powołani ludzie, którzy nadadzą właściwy kierunek dalszej linii rozwojowej Związku. Nie dopuszczę do tego, by pieniądze nauczycielskie były marnowane, by grosz społeczny był używany na subsydiowanie prasy politycznej, gdyż nauczyciel zbyt ciężko pracuje — aby z trudem zebrany grosz był trwoniony na cele nieprzewidziane w statucie związku.

Taktyka władz nowowybranych musi ulec zasadniczej zmianie: nie mogą się powtórzyć smutne fakty atakowania przez organ nauczycielski władz szkolnych, wydawnictwa dla młodzieży winny być przepojone duchem ideałów wychowawczych — obowiązujących w Polsce.

Uważam, że ogół nauczycielstwa głęboko pojmujący obowiązek, jaki na nim ciąży, nada swej organizacji właściwy kierunek, który w pracy wychowawczej respektować będzie ustawowe zasady wychowania dążące do wyrobienia religijnego, moralnego, umysłowego i fizycznego młodzieży, oraz że prace Związku przenikać będzie zdecydowana gotowość do współpracy w dziele przygotowania młodzieży do obrony kraju".

* * *

O samym oświadczeniu napiszemy jeszcze osobno.

* * *

Na wczoraj wieczór wyznaczona została konferencja p. Nowickiego, wiceprzewodniczącego b. zarządu Głównego Z.N.P., z nowym kuratorem, p. Maciszewskim.

Tematem konferencji miały być trzy sprawy: 1) termin Zjazdu Z. N. P., 2) zatrudnienie wszystkich pracowników Z. N. P., 3) wydawanie „Dziennika Porannego".

* * *

Główny inspektor pracy, pan Klott, do którego zwrócono się przed paru dniami o interwencję w sprawie strajkujących pracowników Z. N. P., dał wyraz opinii, że były kurator Musiał zaangażował bezprawnie pracowników — i że pracownicy Z. N. P. „przyjęci przez Zarząd Główny, powinni wrócić na swoje stanowiska i otrzymać wynagrodzenie za okres pracy, opuszczony nie z ich winy.

* * *

Według zapowiedzi nowego kuratora Z. N. P. p. Maciszewskiego, ogólnokrajowy zjazd Związku odbędzie się w statutowym terminie t. j. w styczniu 1938 r.

Chłodno i chmurno

W dniach najbliższych pogoda w Polsce kształtować się będzie pod wpływem płytkich ośrodków niżowych. Wskutek tego będzie przeważnie pochmurno z opadami przy niewielkim wzroście temperatury.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 b. m.

Przeważnie pochmurno z opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura w pobliżu 0 st., z lekką tendencją do wzrostu. Wiatry południowo - wschodnie i wschodnie, dolne umiarkowane, górne do 50 km. godz.

Elektrownia i jej sprawy

w procesie p. Studnickiego

Czwarty dzień rozprawy we czwartek, 18 b. m. rozpoczynają zeznania świadka Nowickiego, który składał raport oskarżający pewnych wyższych urzędników administracji miejskiej. — Twierdzi on, iż raport ten złożył samorzutnie, bez polecenia ze strony prezydenta, by inwigilował kogokolwiek na terenie urzędu w którym pracował. Nie umie powiedzieć ,jak to się stało, że jego memoriał trafił do prasy.

Następnie zeznaje jako świadek adw. Gabriel. Prowadził on z ramienia zarządu miejskiego sprawę z elektrownią. W długim, wyczerpującym, rzeczowym zeznaniu, na poziomie przemówienia adwokackiego w wielkim stylu opisuje on dzieje sprawy pomiędzy miastem o t. zw. koncesjonariuszem. Podkreśla, że w pewnej chwili zaistniała taka sytuacja, iż koncesjonariusze francuscy całkowicie amortyzowali (wraz z odpowiednim procentem zysku) swe kapitały i nadal, jak się wyraża „z kapitałem 0" osiągali zyski idące w dziesiątki milionów. Uważa, że koncesjonariusze włożywszy 3½ miliona w elektrownię, wyciągnęli około 150 milionów zysku.

Mówiąc o sprawie przed międzynarodowym arbitrażem twierdzi, że było widocznym, iż ktoś z boku kierował sprawą. Uważa, iż posunięcia p. Starzyńskiego w zakresie zmiany koncepcji prawnej sprawy były powodem szkody dla miasta, idącej w miliony. Przelotnie wspomina analogiczną sprawę przejęcia gazowni, w której to sprawie koncesjonariusze również żądali milionowych odszkodowań, nie otrzymali ich zaś dzięki uwzględnieniu przez sąd koncepcji identycznej z wysuniętą przez świadka w sprawie elektrowni.

Na pytanie prokuratora opowiada ,że nie otrzymał od zarządu miejskiego honorarium mimo że na prowadzenie tej sprawy ponosił koszta i wyrzekł się innej praktyki adwokackiej Żądania honorarium traktowano nie przychylnie, dając wyraz w w brutalny sposób złej woli.

W toku odpowiedzi świadka na pytania stron, zmierzające do ustalenia głównych szczegółów— sąd zarządził przerwę w rozprawie.

Pokwitowanie

Strajkujący pracownicy „Dziennika Porannego" kwitują z odbioru:

Od Związku Wychowawczyń zł.	5.—
„ J. Piętkowskiego	5.—
„ Słuchaczy Sekcji Społ.-Oświatowej ZNP	11.20
„ Prac. Banku Spółdzielczego „Społem"	10.50
„ Zw. Robotn. Szewckich	5.—
„ Pracowników Dziennika „Volkszeitung"	29.—
„ St. Ajzenberga w dowód wdzięczności na ręce prof. K. Zakrzewskiego i J. Kowalskiego	10.—
„ J. Kowalewskiego	5.—
„ Grupy słuchaczy Wolnej Wszechn. Polskiej	18.—
„ J. N. Millera	5.—
„ T. K.	30.—
„ Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich	50.—
Ofiary za pośr. „Robotnika"	31 20
	zł. 209 90.

co łącznie z poprzednio pokwitowaną sumą stanowi zł. 734 90.

Prócz tego otrzymano paczki żywnościowe od p. Hochpernowej z synem, p. Wandy Wasilewskiej, p. Kapitana R., Spółdzielni „Społem", N. N., od Związku Ubezpieczeniowców i wielu innych bezimiennie.

Na froncie akademickim

Sprawa „Wawelberga"

Rada Wyższej Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie ogłosiła następujący komunikat:

„Następujący studenci II roku wydziału mechanicznego: Gewelbe, Holz, Załucki, Bursztyn, Kronental; II-go roku wydz. elektr.: Feil, Baczko, Getler, Grynberg, oraz IV-go roku wydz. elektr.: Finkelstein, Chaimowicz, Truskier, Cwirn, nie podporządkowali się uchwale rady. Wbrew wyraźnemu zwróceniu się do nich p. dyrektora Szkoły zajęli miejsca im nie wyznaczone. Rada stwierdza, że wyżej wymienieni słuchacze popełnili wykroczenie przeciw art. 10 Statutu Szkoły i wobec tego:

1) udziela im surowej nagany z ostrzeżeniem, że w razie powtórnego ponownego wykroczenia winni będą ze szkoły relegowani;

2) ze względu na doniosłość sprawy stosunków szkolnych, rada ogólna jednocześnie oznajmia, że za tego rodzaju wykroczenia będzie stosowana kara relegowania ze szkoły".

Dyrekcja szkoły Wawelberga poszła jeszcze dalej, aniżeli rektorzy innych warszawskich uczelni. Releguje studentów Żydów za to, że nie chcą siedzieć na wyznaczonych im miejscach.

Posunięcie to, idące jak najwyraźniej na rękę pałkarzom oenerowskim, jest tym ciekawsze wobec sytuacji prawnej na terenie szkoły Wawelberga. Szkoła ta została w swoim czacie ufundowana przez pp. Wawelberga i Rotwanda, Polaków pochodzenia żydowskiego. W roku 1919 właściciele szkoły oddali ją na rzecz Państwa, przy czym zawarto odpowiednią umowę.

W § 1 tej umowy Ministerium zobowiązało się nie czynić różnic wyznaniowych wobec uczniów szkoły obywateli Państwa Polskiego, a w § 10 przewidziany był rygor co do wypełnienia tej umowy.

Hipotecznymi właścicielami szkoły pozostali więc nadal sukcesorzy Hipolita Wawelberga i St. Rotwanda. Z chwilą złamania umowy szkoła wraca do jej pierwotnych właścicieli.

Mimo to obecne kierownictwo szkoły nie zawahało się wprowadzić średniowiecznych zarządzeń, zdając sobie sprawę z tego, że grozi to utratą szkoły przez Państwo.

Krótkowzroczną i szkodliwą dla Państwa politykę panów z Rady Szkolnej Wawelberga winny ukrócić władze zwierzchnie. Sprawą tą winno się zainteresować Ministerium Oświaty.

JOTER.

Rektor Kulczyński rozwiązuje organizacje...

(jr) Rektor U. J. K., prof. Kulczyński, rozwiązał trzy akademickie organizacje żydowskie samopomocowe: towarzystwa prawników, medyków i filozofów, ponoć, ze względu na ich działalność polityczną. Lwowskie endeckie „Słowo Narodowe" uważa, że chodziło tu o danie satysfakcji młodzieży endeckiej, po rozwiązaniu jej organizacji.

Przegląd prasy

SPRAWA SZKOLNA.

W krakowskim „Kurierku" znajdujemy ciekawy artykuł pewnego kierownika szkoły powszechnej na wsi. Poziom szkół tego typu jest niezmiernie NISKI. Szkoła taka kształci przeważnie PÓŁANALFABETÓW. Stąd powrotna fala analfabetyzmu... O tym stanie rzeczy mówiliśmy obszernie na sobotnim posiedzeniu Rady Naczelnej PPS.

Jakie są przyczyny tego zjawiska? Różne, oczywiście. Ale jedną z przyczyn poważnych jest SŁABA FREKWENCJA uczni. Ta słaba frekwencja daje się we znaki zwłaszcza w klasach wyższych. Starsze bowiem dziecko nieraz bywa potrzebne do pracy w domu.

Kiedy po ukończeniu II klasy dziecko według pojęcia większości rodziców na wsi umie już czytać i pisać, *przestają się oni interesować* dalszą nauką w klasach wyższych i nie dbają o nią zupełnie. Po co ma chodzić do szkoły — mówią — jeżeli pisać i czytać już umie, na księdza uczyć się nie będzie, a więcej w szkole *i tak się już nie nauczy!*

I często pod tym ostatnim względem mają rację!

Na niską frekwencję wpływa ogromnie także NĘDZA wiejska: nie ma dobrego obuwia i ciepłej odzieży. W rezultacie wszystkich tych czynników nieraz w klasie VII zastajemy zaledwie *troje* dzieci...

Faktycznie „absolwent" umie tylko tyle, co uczeń klasy II. Łatwo więc zrozumieć, skąd się bierze powrotny analfabetyzm.

ATAKI NACZELNEGO ORGANU HITLEROWSKIEGO.

Wracamy, zgodnie z zapowiedzią, do wtorkowego numeru hitlerowskiego pisma „Voelkischer Beobachter", w którym to numerze został umieszczony głośny już artykuł o Polsce p. t. „Katastrofy automobilowe a polityka". Spowodował ten artykuł nawet interwencję dyplomatyczną z polskiej strony...

Artykuł istotnie jest WYKPIWANIEM Warszawy i Polski w ogóle, którą się przedstawia jako „azjatycki" CHAOS. Nie jest to bynajmniej przypadkowy artykuł nierozważnego felietonisty. Zawiera bowiem ten artykuł wyraźną *myśl polityczną* — OSTRZEŻENIE, i to *grubiańskie* ostrzeżenie, pod adresem Polski. Kończy się tak: „Albo — albo. Kompromisu nie ma. CZY NAS ROZUMIEJĄ?"

W treści swej artykuł zaczyna od chaosu na jezdniach Warszawy. Ani samochody, ani przechodnie nie przestrzegają ustalonych przepisów. Słowem „anarchia" i „Azja" Stąd 2 tys. wypadków w ciągu ostatnich 6 miesięcy, s. 130 tys. mandatów karnych w ciągu niewielu dni. Tak wygląda to „wschodnie" miasto. Granica pomiędzy Wschodem i Zachodem przebiega gdzieś *między Poznaniem a Pińskiem...*

Ten ustęp artykułu jest dopiero wstępem. Autor przystępuje do rozszerzenia tematu na stosunki polityczne. Czy w stosunkach politycznych Polski też ma panować podobny chaos? Czy Polska zamierza przestrzegać „reguł gry"? Czy pod tym względem zamierza być państwem Wschodu? „Dziś powiada „Voelkischer Beobachter", Polska ogłasza, że jest przednią strażą chrześcijaństwa, a jutro lękliwie *unika* zobowiązań, płynących z tego stanowiska". Mowa oczywiście o stosunku do Z.S.S.R. „Dziś Polska ogłasza sąsiadom (czytaj Niemcom), że będzie przestrzegała reguł gry, a jutro niedokształceni młokosi (!) urządzają hece przeciw tymże sąsiadom" (chodzi o wiece w sprawie Gdańska). Oburza to wszystko „szlachetnego" autora artykułu w „Voelkischer Beobachter", i wobec tego w zakończeniu groźnie rzuca on swe ostrzeżenie: „Entweder — Oder! Albo — albo!"

Bardzo znamienny artykuł. Zapamiętajmy go sobie.

NARÓD MÓWI...

Krakowski „Kurier Wieczorny" pisze o głosie narodu polskiego, który stanowczo żąda demokratycznego ustroju:

Lud musi być dopuszczony do głosu!

Tak powiedział zjazd legionowo-peowiacki, *tak powiedziała P. P. S.* partia, która dzierżyła w roku 1914 i obecnie dzierży wysoko te sztandary, pod którymi starzy, wierni, ideologii demokratycznej legioniści, pragną tworzyć nową rzeczywistość Polski — tak mówią również *chłopi.*

A, gdy oni tak mówią, gdy mówi w ten sposób demokracja, to mówi *cały Naród Polski*, to mówi ta prawdziwa Polska.

Głosy endeckie i komunistyczne się nie liczą. *Endo-komuna* straciła orientację polskiej racji stanu.

K. CZ.

Ze świata kultury

UNIWERSYTET FILMOWY W KALIFORNII.

Mało kto wie o tym, że w Ameryce znajdują się specjalne uniwersytety filmowe, z których najbardziej znany jest wydział filmowy na University of Southern California (Uniwersytet Południowej Kalifornii). Wydział ten organizuje co roku kursy wakacyjne, a w toku normalnych zajęć odbywają się wykłady na temat sztuki pisania scenariuszy, reżyserii filmowej oraz operatorstwa. Wykładowcami są znani realizatorzy, operatorzy i aktorzy. Pomiędzy znanymi filmowcami, którzy współpracują czynnie z uniwersytetem filmowym znajdujemy takie nazwiska jak kierownik produkcji Howard Estabrook, reżyserzy Frank Capra, John Cromwell, Jack Conway, George Zukor, William Dieterle, Walt Disney, Sidney Franklin, Henry Hathaway, Frank Lloyd, Ernest Lubitsch, Rouben Mamoulian, Max Reinhardt, W. S. Van Dyke i King Vidor oraz aktorzy Warner Baxter, Claudette Colbert, Gary Cooper, Betty Davis, Helen Hayes, Paul Muni i operator Victor Milner oraz scenarzysta Robert Riskin.

POWIEŚĆ Z CZASÓW FRANCISZKA JÓZEFA.

Dawniejsze galicyjskie pokolenie, pamiętające jeszcze czas przedwojenne wzruszy napewno ostatnia powieść Józefa Rotha przetłumaczona obecnie na język polski p. t. „Historia Nocy 1002" (wyd. „Roju"). Treścią powieści tej jest życie przedwojennego Wiednia, za „dobrych" dawnych czasów, ulubionego przez Wiedeńczyków „Frania". Bohaterem powieści jest naturalnie zblazowany rotmistrz c. k. armii — jego kochanka Mitzi i właścicielka pewnego „przedsiębiorstwa". Życie ich zostaje nagle skomplikowane niespodziewaną wizytą szacha perskiego, którego przyjazd zamienia nagle cały ich świat w jedną fantastyczną bajkę z tysiąca i jednej nocy. Powieść Rotha, jak wszystkie jego książki, odznacza się wysokimi walorami literackimi, drapieżnością w rysowaniu charakterów przytem beztroską wesołością.

ZA WITRYNĄ PARYSKĄ 50 LAT TEMU.

Pisma paryskie przypominają, że pół wieku temu, w 1887 r. ukazały się za witrynami paryskich księgarń następujące książki: I tom „Histoire du peuple d'Israel". Renana, „Mensonges" (Kłamstwa) Paul Bourgeta, II tom „Journal des Goncourts" oraz luksusowe wydanie 66 stronnicowego tomu poezyj Mallarmé'go, odbite w ilości 40 sztuk z fotolitografiami ostatecznej redakcji rękopisu poety, zaopatrzonego w ekslibrisy pióra Feliciana Ropsa. Gdyby tak jednak zestawić bieżący rok wydawniczy we Francji z minionym półwieczem, napewno okazałoby się, że conajmniej tyle samo wydanych książek upamiętni się w historii literatury na stałe.

Historia ciekawa

chociaż nieco groteskowa

Wielką sensację wywołała ostatnio w Wiedniu walka, jaka wywiązała się między dyrekcją radia austriackiego a radiosłuchaczami. Mianowicie, z okazji ukończenia wspaniałego nowego gmachu radia austriackiego, będącego wyrazem ostatnich zdobyczy techniki radiowej, dyrekcja powiększyła opłatę radiową. Nastąpiły burzliwe protesty radiosłuchaczy. Dyrekcja radia otrzymała dotychczas 150 listów z pogróżkami ,że nowy gmach zostanie zniszczony przed podłożenie bomby ,o ile podwyższenie opłat nie zostanie cofnięte. Policja dzień i noc pilnuje siedziby radia.

Do naszych czytelników

Dokładamy wszelkich starań, aby sprzedaż i doręczanie pisma odbywały się punktualnie, stale i już w godzinach rannych. Czy wysiłki nasze dają dobre rezultaty — możemy to ustalić tylko przy ciągłym współdziałaniu naszych czytelników. Prosimy więc uprzejmie o niezwłoczne komunikowanie administracji o zauważonych brakach i uchybieniach z podaniem: daty, godziny, miejscowości i ewentualnie Nr. sprzedawcy.

Hiszpania Ludowa

zabezpieczyła arcydzieła sztuki przed żołdakami gen. Franco

Ustawicznie pisze się o zniszczeniu takiego, czy innego obiektu zabytkowego w Hiszpanii, ale mało kto zdaje sobie sprawę, co naprawdę uległo zagładzie, a co ocalało z zawieruchy wojennej. Jako miarodajny materiał może służyć raport międzynarodowej komisji ekspertów, która pod przewodnictwem Fryderyka Kenyon zwiedziła niedawno ziemię Velasqueza i Goyi, rejestrując ocalałe zabytki. Otóż, jak się okazuje, obrazy muzeum Prado, przynajmniej te najcenniejsze, w ilości 500 sztuk zostały przewiezione do Walencji i umieszczone w „Torres de Serranos" — wieży znajdującej się u wejścia do miasta. Dachy tych wież zostały specjalnie zabezpieczone przed pociskami lotniczymi. Obrazy Velasqueza, które miały być przywiezione do Paryża, zatrzymano na razie i umieszczono w Colegio del Patriarca. Podobno miejsce to nie może dać gwarancji ocalenia obrazów w razie jakiegoś bombardowania. Początkowo obrazy z Prado były przechowywane w piwnicach Banku Hiszpańskiego w Madrycie, ale wilgoć panująca tam zniszczyła wiele z tych dzieł sztuki. I tak uległo zupełnemu zniszczeniu pięć obrazów El Greca. Obrazy te mają być zrekonstruowane. W piwnicach muzeum Prado, które okazały się suche i bezpieczne, zamagazynowano resztę zbiorów muzealnych oraz 1500 obrazów z innych galeryj madryckich i całość dzieł sztuki przywiezioną z królewskiego pałacu Escuriel. Od niedawna utworzył się w Madrycie komitet, mający za zadanie zabezpieczenie bezcennych dzieł sztuki nagromadzonych po tamtejszych kościołach. Komitet ten zabezpieczył dotychczas 5000 malowideł i kilkaset rzeźb. Zabytki te zostały pomieszczone w muzeum archeologicznym i w kościele św. Franciszka. Bomby, które padły na kościół i muzeum, szczęśliwie nie uszkodziły nagromadzonych dzieł sztuki. Podobnie ocalał podczas bombardowania grobowiec Goyi oraz malowidła jego pędzla w kościele św. Antoniego. Spis rzeczy zabytków, które ocalały, zostanie ogłoszony w najbliższym czasie.

Po rozmowie na Zamku

Czy to była Canossa?

Fakt, że p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku wspólną delegację P. P. S., klasowych związków zawodowych i T.U.R., — wywołał, rzecz jasna, mnóstwo komentarzy prasowych. „Emerytom elity" odpowiedzieliśmy przed paroma dniami. Do niektórych głosów jeszcze wrócimy. Dzisiaj chciałbym zareagować bez zwlekania na „Niedyskrecje" p. B. M. w „Gazecie Polskiej" z dn. 17 listopada.

P. B. M. napisał:

„Obraza P. P. S. (z powodu Brześcia — przyp. mój) szereg lat trwająca wygasła de facto już dość dawno; zewnętrznym ujawnieniem tego wygaśnięcia, aktem *symbolicznej Canossy* (podkr. moje) było zgłoszenie się przywódców socjalistycznych o audiencję na Zamku".

Canossa przedstawia mi się, jako trochę historykowi, w taki oto sposób:

Kroczy człowiek samotny ku bramie zamkowej; bosymi stopami przemierza pył gościńca; powróz podtrzymuje mu u szyi miecz zardzewiały; zgrzebna koszula pokrywa chude ciało; popiół przesypał włosy...

Sens ogólny: **zgrzeszyłem i błagam o miłosierdzie.**

Śmiem zapewnić p. B. M., że ani p. Prezydent Rzeczypospolitej nie nadał swojej decyzji o przyjęciu nas takiego... **charakteru**, ani nikomu z nas nie przychodziło, oczywicie, do głowy, że podobna... „interpretacja" będzie mogła w ogóle zaistnieć. P. B. M. **żyje od lat w świecie zupełnie innym, niż ten, w którym my żyjemy.** P. B. M. nie umie wyzbyć się przeświadczenia, że cokolwiek ktoś w Polsce robi — to zawsze musi być koniecznie jakaś „gra", albo jakaś „gierka", jakaś „Canossa", albo jakaś „ofensywa". A tymczasem nasz postępek był **samą prostotą.** Sądzimy, że położenie Polski jest trudne, nawet bardzo trudne. Nasz ruch nie odczuwa żadnego „defetyzmu" w najmniejszym choćby stopniu. Wręcz przeciwnie; reprezentujemy w życiu polskim raczej pierwiastek zdrowego i męskiego **optymizmu.** Optymizm męski i **twórczy** nie ucieka przed stwierdzeniem rzeczy złych, gdy je stwierdza, gdy je widzi, gdy się z nimi spotyka nieomal codziennie. Dlatego właśnie zwróciliśmy się **bezpośrednio** do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Czyżby p. B. M. wyobrażał sobie, że zwrócimy się akurat do „Ozonu"? Istnieje, panie B. M., takie ujęcie obowiązków własnych, które nosi nazwę:

TROSKA O PAŃSTWO.

Dlaczego, w imię jakiej potrzeby państwowej, pan sprowadza **troskę o Państwo** do poziomu **chandryczenia się o „Canossę"?**

***

Myśmy przedstawili p. Prezydentowi Rzeczypospolitej poglądy i postulaty **wielkiego ruchu masowego**, który mamy zaszczyt reprezentować. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że — obok nas — istnieją dziś w Polsce inne jeszcze ruchy masowe, też wielkie. Nie należy do ich rzędu grupa, w której imieniu niejako p. B. M. podsunął nam koncepcję „Canossy".

P. Prezydent Rzeczypospolitej nam **takiej** koncepcji nie podsuwał.

I to **nam** wystarcza najzupełniej.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

***

„Słowo" w korespondencji z Warszawy próbuje zrobić „sensację" z tego, że memoriał nasz nie poruszył problemu emigracji politycznej. Pozwolę więc sobie podkreślić:

sprawa amnestii jest sprawą USTAWY;

Chyba jasne?

M. N.

Zmiany w „Kominternie"

Atak Dymitrowa na Socjalistów.-Replika T. Bracke'a

Czytelnicy wiedzą, że w r. 1928 odbył się VI zjazd „Kominternu", który uchwalił program „Kominternu" (do dziś dnia formalnie obowiązujący); w tym programie walka z „socjalfaszyzmem" zajmuje miejsce naczelne. W r. 1935 odbył się VII zjazd, który złagodził stanowisko programowe, wypowiedział się za demokracją i za „ludowym frontem", a więc za współpracą z socjalistami. Ta zmiana potrzebna była głównie ze względu na Francję i konieczność zaszachowania Hitlera.

Obecnie nowy dokonywa się **zwrot.** Pisaliśmy niedawno o ostrych atakach organu KPP „Czerwony Sztandar" na PPS i nasze klasowe związki. Zapytywaliśmy wówczas, czy to jest zwrot w całym „Kominternie"? Bo chyba bez „Kominternu" KPP nie ośmieliłaby się zmienić tonu?

Mamy oto przed sobą odpowiedź — obszerną **odezwę Dymitrowa**, t. zw. „sternika" „Kominternu", odezwę z powodu 20-lecia ZSSR. Umieszczona jest w N. 49 „Rundschau", organu „Kominternu" wychodzącego **w Bazylei.** Odezwa jest ogromna i cała jest pełna urągań na ruch socjalistyczny. Wymienia głównych „zdrajców proletariatu" z pośród członków i działaczy partyj socjalistycznych całej Europy i im przypisuje **winę rozłamu** w ruchu robotniczym i **winę ułatwienia** faszystom zdobycia władzy. Jednego kraju atoli Dymitrow nie wymienia — **Francji** — bo Francja jest potrzebna ZSSR; bo tam jeszcze odbywają się (bez większych widoków) manewry zjednoczeniowe.

Dymitrow **kłamie**, dowodząc, — że **„tchórze i oszuści"** (dosłownie) t. zn. wodzowie Socjalizmu, dowodzili robotnikom, że droga do socjalizmu — to „utrzymanie **ustroju burżuazyjnego** (!). Oczywisty logiczny nonsens! Ale czytajmy dalej dosłownie:

„Bez socjaldemokratyzmu Turatiego i Aragony nie byłoby możliwe zwycięstwo **faszyzmu Mussoliniego. Bez socjaldemokratyzmu Eberta i Noskego, nie byłoby możliwe** zwycięstwo Hitlera. Bez Socjaldemokratyzmu Rennera i Bauera (!) nie byłoby możliwe zwycięstwo faszyzmu Schuschnigga" itd.

Chyba wystarczy? Jest to **powrót** do teoryj „Socjalfaszyzmu" z roku 1928. Dalej są jeszcze lepsze historie — o tym, jak to „reakcyjni" wodzowie socjaldemokratyczni „**uratowali** panowanie kapitalizmu" (!!). I wreszcie następuje sakramentalna cytata ze Stalina — z przed 10 lat — głosząca, że „niepodobna skończyć z kapitalizmem, jeżeli wpierw nie skończy się z Socjaldemokratyzmem".

Cała odezwa jest napisana w tym duchu. Zjednoczenie z socjalistami? Owszem... jeśli socjaliści „zrezygnują ze zbankrutowanego socjaldemokratyzmu". Dymitrow ma nadzieję, że we Francji właśnie „zrezygnują pod wpływem komunistów...

To już wszystko. Kłamstwa o „pomocy" faszystom są stare i oklepane. Wiadomo, **kto** np. w Niemczech dokonał **rozłamu** w klasie robotniczej w obliczu potężniejącego wroga. Wiadomo, **kto** hołdował teorji, że hitleryzm będzie krótkim epizodem i raczej „przyśpieszy" wybuch rewolucji społecznej.

Te kłamstwa piętnuje w bratnim „Populaire" z 13 listopada stary tow. **Bracke.** Powiada: Komuniści obłudnie wciąż krzyczą „zjednoczenie"!. Czy sądzą, że to ułatwia zjednoczenie, gdy oskarżają tow Bauera o ułatwianie Schuschniggowi zwycięstwa?! A poza tym — pisze tow. Bracke — socjalistyczni robotnicy **chcą sami** decydować o swej taktyce, nie potrzebują dyktanda i „uniformów" z Moskwy!

A więc widocznie zwrot... Gdy na VII zjeździe Kominternu Stalin dał rozkaz: zmienić kurs w stronę „frontów ludowych", pisaliśmy, że w Kominternie panuje rozkaz, zasada „wodza": dziś rzucono rozkaz taki, jutro może być owaki. Pokazało się, że mieliśmy rację — Komintern **własnej opinii** nie ma. Decyduje interes państwa Sowieckiego i rozkaz Stalina!

K. CZAPIŃSKI.

Rumunia ma wybierać

pomiędzy demokracją a faszyzmem

Liberali premiera rumuńskiego Tatarescu kończą czteroletni okres sprawowania władzy szeregiem uroczystości. Prawie każdej niedzieli odsłania się inny pomnik: raz króla Ferdynanda, to znowu premiera Duca albo Vasila Lupu. Codziennie wygłasza się uroczyste przemówienia. Opozycja uważa, że jest to już początek kampanii wyborczej, bo wybory są już rzeczywiście za pasem. Utrzymują powszechnie, że wybory odbędą się w końcu grudnia lub na początku stycznia. Najbliższe dni powinny przynieść ustalenie tego terminu.

Pod jednym względem zgadzają się wszystkie dzienniki bez różnicy kierunku politycznego, a mianowicie, że kampania wyborcza będzie bardzo zacięta. Już teraz zaczyna się oddziaływanie na masy. Niedawno przewódca chrześcijańskich narodowców Goga oświadczył, iż lepiej wybić szyby, **niż zadusić się i że gotów stanąć** na czele potężnego ruchu, gdyby taki ruch się przejawił. Goga jest zdecydowanym zwolennikiem dyktatury i zapatrzony jest w „Trzecią Rzeszę". Mówi się już o gwałtach i terorze jako o czymś zwykłym i nieuniknionym. Przed oczyma obserwatora przesuwają się straszliwe obrazy przyszłych walk demokracji z dyktaturą.

W Rumunii nie jest do pomyślenia porozumienie stronnictw. Konstytucja tak jest ułożona, że zapewnia rządy partii, która zdobyła większość głosów, ale conajmniej 40 procent oddanych głosów. Ta partia otrzymuje połowę wszystkich mandatów i ona sprawuje rządy nad większością, która może reprezentować 60% społeczeństwa. Tym tłumaczy się, iż partie nie łączą się w bloki, lecz idą do wyborów samodzielnie.

Dla dokładnego zrozumienia położenia politycznego Rumunii należy znać istniejący w tym kraju podział na partie. Prócz trzech partii mniejszości narodowych, a mianowicie Niemców, Węgrów i Żydów, Rumunia liczy 13 partii. Parlament rumuński liczy 387 posłów, senat — jak dotychczas — 252 senatorów, co ma podobno ulec zmianie. Kadencja izb trwa 4 lata, a ostatnie wybory odbyły się w grudniu 1933 roku.

Pod względem ideowym jest społeczeństwo rumuńskie rozbite na dwa obozy: na zwolenników demokracji i na zwolenników dyktatury, teroru, narodowego „socjalizmu", rasizmu i całej rupieciarni związanej z dyktaturą. Dotychczas miała ta „ideologia" 40 przedstawicieli w parlamencie. Przy najbliższych wyborach mają stanąć do walki nowe grupy faszystowskie, których przy poprzednich wyborach nie było. Zdecydowani zwolennikami tej „ideologii" są „Rumuński Front", ruch „Wszystko dla ojczyzny", chrześcijańscy narodowcy oraz kilka grup i grupek, które są dopiero w stadium organizowania się.

Front demokratyczny liczy w obecnym parlamencie 330 posłów. Do niej zalicza się liberalna partia rządowa. Na ataki demokratycznej opozycji liberałowie odpowiadają, iż panujące w Rumunii stosunki, w jakich muszą sprawować rządy oraz przestrzegać ładu i porządku, są tego rodzaju, że Rząd musiał okazać silną rękę, ale zasadniczych podstaw demokracji nie naruszył.

Drugą demokratyczną partią są narodowi chłopi, będący zasadniczymi przeciwnikami dyktatury.

Idea demokracji przeważa w społeczeństwie rumuńskim. Wszystko co Rumunia zdobyła i co posiada ma do zawdzięczenia demokracji. Demokracja wyzwoliła naród rumuński z pod panowania tureckiego; demokracja uwolniła Rumunię od zależności od Austro - Węgier, a wreszcie nikt inny, jak właśnie demokracja stworzyła Wielką Rumunię. W społeczeństwie rumuńskim żywe jest przekonanie, iż Rumunia żyje wraz z demokracją i upadnie wraz z upadkiem demokracji. 73 proc. narodu rumuńskiego to rolnicy, którzy z pokolenia na pokolenie wychowywali się w wierze w demokrację. Dyktatura jest obcym importem, „made in Germany', albo jak ją trafnie określił jeden z publicystów rumuńskich— „Międzynarodowy nacjonalizm", produkt zupełnie obcy narodowi rumuńskiemu. Wszystko co chłop rumuński posiada, zdobył on dzięki demokracji i spodziewa się dalszej poprawy swego stanu przy pomocy demokracji. Demokracja jest kamieniem węgielnym narodowej partii chłopskiej, ale tylko prawdziwa demokracja, ze szczerego przekonania.

Kto więc zwycięży w najbliższych wyborach: demokracja czy dyktatura?

R.

Ku odbudowie demokracji

w Estonii

Pognębienie demokracji w Estonii w 1934 roku niewątpliwie udało się w dużej mierze dzięki temu, że klasowy ruch robotniczy był rozbity. Z początku rozbici na dwie grupy, a później na trzy, nie mogli socjaliści stanowić oparcia dla demokracji. Przez rozbicie w obozie socjalistycznym ucierpiał również ruch zawodowy, który nie mógł dać odporu, gdy zaatakowano demokrację.

Wreszcie po dwóch latach kosztownego doświadczenia, obie frakcje socjalistyczne, a więc dawniejsza socjaldemokratyczna partia robotnicza, która przed formalnym rozwiązaniem wszystkich partii trzymała w swym ręku centralne instancje ruchu, oraz „marksistowskie zjednoczenie robotnicze" doszły do przekonania, iż nie może nadal trwać rozbicie sił klasy robotniczej.

We wrześniu 1936 roku zapoczątkowane zostały rokowania, w maju r. b. zawarto tymczasową ugodę, a wreszcie ostatnio nastąpiło definitywne porozumienie obu partii co do jedności akcji.

MAŁY FELIETON

Zakaz mocnych wyrazów

W rozmaity sposób ludzie uzewnętrzniają swoje uczucia: wesołość — przez śmiech, smutek — przez łzy, ból — przez jęki, niezadowolenie — przez przekleństwa i urąganie.

Płacz, zawodzenie, jęki czy postękiwania ani o jotę nie zmniejszają uczucia smutku czy bólu, a pomimo to człowiek płacze, jęczy, postękuje i t. d.

Tak samo jakieś mocniejsze słówko, w rodzaju „psiakrew", „do diabła", „do pioruna" i t. p. nie usuwa niezadowolenia, ani go o odrobinę nie zmniejsza, a pomimo to niezadowoleni ludzie klną.

Jest to jedyna satysfakcja, jaką mogą sobie sprawić do chwili, kiedy przebiera się miarka cierpliwości...

Rząd grecki wydał niedawno surowy zakaz używania przekleństw i urągań. Człowiek, który publicznie powie „psiakrew", „niech to wszyscy diabli porwą" (po grecku oczywiście) lub użyje innego nieparlamentarnego wyrazu — idzie do paki.

W czterech murach celi więziennej wolno mu dać upust swemu niezadowoleniu. Może kląć dzień i noc aż do wyczerpania całego repertuaru.

Nie znam, niestety, języka Arystofanesa i Metaxasa i nie wiem, czy ma tak bogaty słownik przekleństw, jak np. język rosyjski. Przypuszczać należy, że ludzie, którzy klną już 4000 lat, mają obfitszy słownik, aniżeli ci, którzy klną dopiero 1000 lat. Wyobrażam też sobie klnącego Greka, jako żywe źródło przekleństw, giejzer przekleństw, bijący na wysokość kilku pięter.

Ten giejzer Rząd grecki zaszpuntował. Można zrozumieć, dlaczego to uczynił. Grecja to kraj odwiedzany przez turystów. Przyjeżdżają Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Polacy podziwiać resztki piękna starożytnej Hellady, tymczasem zamiast opowieści o Termopilach słyszą przekleństwa i urągania. Gotowi są pomyśleć, że lud grecki jest niezadowolony z istniejącego stanu rzeczy. Zakaz ma więc cele czysto propagandystyczne.

Inna rzecz, czy taki zakaz jest celowy. Zaszpuntowane niezadowolenie, nie znajdując ujścia w w przekleństwach, wcześniej czy później doprowadzi do katastrofy, do wybuchu kotła.

Pod tym względem są nasze władze bardziej przewidujące. Istnieje u nas wiele zakazów, ale zakazu przekleństw u nas nie ma.

W tej dziedzinie istnieje u nas absolutna wolność słowa i z wolności tej obywatel w całej pełni korzysta. Klnie od wieczora do rana i od rana do wieczora. A gdy sobie trochę ulży, płaci wszelkie podatki wraz z dodatkami i grzywnami, zapala dla uspokojenia papierosa monopolowego i wstępuje na większy kieliszek monopolowej wódki.

Grecy mogliby się teraz czegoś u nas nauczyć, po tym, gdy tyle lat uczyliśmy się u nich.

ULTIMUS.

Hitlerowskie poprawki historyczne

Kto ponosi winę za upadek Rzymskiego Imperium

Że przeciętny niemiecki poddany Hitlera nie jest zbudowany przyjaźnią Hitlera z Mussolinim — temu nie ma się co dziwić. Na ogół ludność „Trzeciej Rzeszy" wizytę Mussoliniego w Niemczech zrozumiała jako zapowiedź bliskiej wojny. Wielu wyrażało — oczywiście nie głośno — niezadowolenie z tego, że gdy w kraju panuje powszechna nędza, wydaje się miliony na dekoracje, przyjęcia, iluminacje i t. d.

Byli wszelako i tacy, którzy, jakkolwiek musieli wraz z innymi tworzyć szpalery podczas przejazdu il duce, są członkami związku inwalidów wojennych i ucierpieli na froncie włosko - austriackim. Wszyscy oni doskonale pamiętają te dni, kiedy Włochy, związane trójprzymierzem z Niemcami i Austro - Węgrami, nagle zdradziły sojuszników i stanęły po stronie koalicji. Co myśleli sobie w głębi ducha uczestnicy wojny światowej, gdy przyglądali się tej manifestacji braterstwa obu „führerów?"

Jernakowoż nie tylko u szarego obywatela, ale nawet u najzagorzalszych hitlerowców, wizyta Mussoliniego w Niemczech wywołała daleko idące zastrzeżenia. Najwięcej obiekcji mają teoretycy rasizmu. Od wielu lat głoszą oni, że jedynie rasa germańska jest wartościowa, gdy rasa romańska to leniuchy i niezdary. Czy ma się to odnosić także do Mussoliniego?

I jeszcze jedno. Jak wiadomo, dawne cesarstwo rzymskie upadło z powodu najścia dzikich plemion germańskich. O bitwie w lesie Teutoburskim, w której Germanowie, praojcowie dzisiejszych hitlerowców, pobili na głowę legiony rzymskie, uczą się już dzieci w szkołach powszechnych. Alaryka zaś, wodza hord germańskich, które wdarły się do Włoch, siejąc śmierć i spustoszenie, a nawet Rzym zdobyły, hitlerowcy stawiają za wzór przewódcom wszystkich oddziałów szturmowych.

Dzisiaj trzeba te fakty historyczne poddać gruntownej rewizji. Nie można przecież pozwolić na to, by Germanowie zniszczyli cesarstwo rzymskie, z którego Mussolini jest tak bardzo dumny!

Któż więc ponosi winę za upadek cesarstwa rzymskiego? Czy trzeba się nad tym długo zastanawiać? Oczywiście Żydzi.

W Hitlerii sypnęły się artykuły na temat roli Żydów w starożytnym Rzymie. Dowiadujemy się na przykład, że wszyscy rzymscy senatorowie bali łapówki od Żydów; że rozwiązłość obyczajów oraz lenistwo patrycjuszów stąd się wzięły, że wstępowali w związki małżeńskie z Żydówkami. Jeden z pośród tych najnowszych „historyków" starożytnego Rzymu odkrył, że Cycero wypędzony został z Rzymu za to, że podjął się obrony jakiegoś... antysemity przed sądem.

Po przeprowadzeniu tych poprawek historycznych osi Berlin—Rzym nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

DZIAŁ LEKARSKI

Podróż lorda Halifaxa

nie jest oznaką zbliżenia Anglii do Niemiec

W sprawie pobytu lorda Halifaxa w Berlinie obie strony bezpośrednio zainteresowane zachowują do tej chwili ścisłą rezerwę.

Zarówno miarodajne czynniki niemieckie, jak i koła brytyjskie w Berlinie odmawiają informacyj w sprawie programu pobytu gościa angielskiego. Prasie zagranicznej zakomunikowano z wszelkimi zastrzeżeniami, zaledwie przypuszczalny program pobytu lorda Halifaxa, przewidujący m in. wyjazd do siedziby Hitlera w Bawarii.

Jak słychać Halifax spotkał się z ministrem Neurathem. Natomiast wbrew zapowiedziom nie doszło jeszcze podobno do rozmowy z Goeringem i marszałkiem Blombergiem, co, jak sądzono, miało nastąpić przy okazji zwiedzenia wystawy.

Poza dyskrecją, jaką otacza się dotychczas pobyt lorda Halifaxa, zwracają uwagę dwa momenty: 1) ponowne usilne podkreślenie prywatnego charakteru jego wizyty oraz 2) fakt, że nawet przyjazd lorda Halifaxa nie zahamował polemiki na temat samej platformy obecnych rozmów.

Pod tym względem panuje najwidoczniej duża rozbieżność. Prasa niemiecka *nie ujawnia zbytniego optymizmu i z rozdrażnieniem omawia oświetlenia nadane w Anglii wizycie lorda Halifaxa.*

Nie może to być w żadnym wypadku, według jednomyślnych komentarzy niemieckich, jakieś badanie lub sondowanie istotnych celów niemieckiej polityki zagranicznej. Polityka ta, według Berlina, wyjaśniona została w 100 procentach.

Niemcy Hitlera, woła nar. - „socjalistyczna“ agencja pras. — nie potrzebują żadnego śledztwa. „Ekspedycję należałoby raczej posłać do *dżungli* polityki brytyjskiej“.

Wykryte schrony „Białych Kapturów“

Straszliwe materiały wybuchowe — Arsenał terrorystów

Prasa francuska przynosi rewelacyjne informacje na temat aresztowań, które dotyczą pewnego przemysłowca z Dieppe, jednego murarza i jednego zamożnego handlowca w Paryżu. Miały one pozostawać w związku z omawianą szeroko we wrześniu sprawą tajnej organizacji t. zw. „Białych Kapturów“.

„Paris Soir“ przytacza szczegóły dochodzeń policyjnych, które miały doprowadzić do wykrycia w Paryżu, Dieppe i na przedmieściu Paryża Rueil trzech podziemnych schronów, opancerzonych betonem i wyposażonych w magazyny.

W owych podziemnych betonowych schronach tajne przejścia miały być zaopatrzone w żelazne drzwi, zamaskowane, uchylające się za pociśnięciem guzika i prowadzące do lochów również betonowych.

W lochach tych miały się znajdować całe składy broni i amunicji. W środę rano policja miała sprowadzić aż trzy auta ciężarowe, by przewieźć wykryte w tych schronach 500 rewolwerów, kilkadziesiąt karabinów, około 100 tysięcy nabojów i 6 skrzyń wypełnionych granatami ręcznymi.

Poza tym w jednym z tych schronów miano znaleźć pakiet, zawierający 15 kg. chedditu, który ma posiadać tak niezwykłą siłę wybuchową, że starczyłby do wysadzenia w powietrze całej dzielnicy. Ów pakiet, jak twierdzi „Paris Soir“, miał być schowany w jednej ze skrytek betonowych.

Gdy samolot leciał na zgubę...

Tragiczne chwile przed katastrofą

Pilot George Hanet, który był naocznym świadkiem katastrofy samolotowej w Ostendzie udzielił redaktorowi „Derniere Heure“ wywiadu, w którym stwierdził, że przyczyną katastrofy była wyłącznie wadliwa sygnalizacja świetlnymi rakietami na lotnisku.

Komunikacja radiowa funkcjonowała doskonale i doprowadziła samolot nad lotnisko, tutaj wypuszczono pierwszą rakietę, która funkcjonowała bez zarzutu.

Druga natomiast zawiodła skutkiem uszkodzenia zapalnika, a trzecia została wypuszczona zapóźno.

Pilot, który chciał lądować wykonał szereg manewrów nad lotniskiem żądając równocześnie przez radio wypuszczenia rakiet. Skoro te go zawiodły minął lotnisko i poleciał w kierunku miejsca katastrofy. Pilot Hanet oświadczył w zakończeniu, iż trzeba było przeżyć sekundy poprzedzające katastrofę, by zrozumieć bohaterską walkę, którą stoczyli członkowie załogi.

W rytmie sygnałów Morse'go czuło się nerwowe natężenie radio operatora, które wzrastało aż do chwili tragicznego finału.

Ujawniony został szczegół, czyniący wypadek ten jeszcze bardziej tragicznym.

Okazało się, że wielka księżna Cecylia Heska, która znajdowała się w 8-ym miesiącu ciąży urodziła przedwcześnie dziecko, w czasie, gdy samolot daremnie szukając miejsca do lądowania uległ katastrofie.

Najwidoczniej chwile trwogi, które przeżywały nieszczęśliwe ofiary tego wypadku w ostatniej półgodzinie życia, gdy samolot ich krążył w nieprzeniknionej mgle, spowodowały przedwczesne urodzenie dziecka przez wielką księżnę Cecylię. Szczątki matki i dziecka złożone zostały po południu wraz ze szczątkami pozostałych ofiar w szpitalu miejskim w Ostendzie.

Odsiecz dla Nankinu

Gen. Szang-Fah-Kuei na czele wyborowych oddziałów chińskich rozpoczął popołudniu niezwykle gwałtowną kontrofensywę w pobliżu Taszing.

Operacja ta ma na celu oskrzydlenie sił japońskich posuwających się w kierunku Nankinu.

Zacięte walki toczyły się jeszcze o północy.

Poważna strata lotnictwa japońskiego

Agencja Domei donosi z Szanghaju, że jeden z trzech asów japońskiego lotnictwa morskiego por. Sadao Sziroszo zabił się dziś o godz. 9 ran podczas bombardowania pozycyj artylerii chińskiej w Suczeu. W czasie lotu nad pozycjami nieprzyjacielskimi aparat nagle stanął w płomieniach. Por. Sziroszu dokonał przeszło 20 nalotów na Nankin.

Po napaści organu hitlerowskiego na Polskę

PAT donosi: „Voelkischer Beobachter“ zamieścił utrzymaną w niesmacznym tonie anonimową korespondencję z Warszawy, która zawiera szereg niepoważnych zjadliwych uwag pod adresem Polski.

Ambasador R. P. w Berlinie interweniował niezwłocznie w niemieckim Min. Spr. Zagr., które udzieliło całkowitej satysfakcji i stwierdziło, że władze niemieckie zwróciły uwagę redakcji „Voelkischer Beobachter“ na niedopuszczalność podobnych wystąpień.

***

O tej napaści na Polskę, oficjalnego organu hitleryzmu piszemy w „Przeglądzie Prasy“.

Król belgijski przeciw pretensjom kolonialnym Niemiec

Na temat równoległej akcji dyplomatycznej, którą prowadzą król belgijski Leopold i premier Wielkiej Brytanii Chamberlain „Intransigeant“ paryski twierdzi, że lord Halifax oświadczy w Berlinie kanclerzowi Hitlerowi, że i Anglia pragnie omówienia całokształtu zagadnień europejskich i nie poprzestanie na poruszeniu wyłącznie sprawy paktu ściśle zachodnio-europejskiego.

Odpowiedź na ewentualne postulaty kolonialne Niemiec dał już z góry król Leopold, który w swym toaście w Londynie oświadczył, *że nie należy identyfikować kwestii podziału terytorium z kwestią podziału surowców.* Pierwsze zagadnienie jest natury politycznej, a drugie natury gospodarczej. *To ostatnie jest o wiele ważniejsze dla sprawy pokoju. Pogląd ten jest w zupełności aprobowany przez Anglię i Francję — zaznacza „Intransigeant“. (ATE).*

Tajny bank międzynarodowy

Policja wiedeńska wykryła tajny bank, który przeprowadzał rozgałęzione na całą Europę interesy giełdowe oraz walutowe. Właściciele tego banku, którzy posiadali bardzo liczną klientelę, mieli swych agentów niemal we wszystkich państwach europejskich. Dyrektorem tego tajnego banku jest pewien b. bankier.

Oświadczenie tow. Bluma

W związku z oczekiwaną debatą w Izbie Deputowanych odbyło się zebranie grupy socjalistycznej Izby, na którym przemawiał m. in. tow. Blum. Podkreślił on konieczność utrzymania solidarności Rządu, wzywając swych kolegów z grupy socjalistycznej do wykazania rozwagi w sprawach natury finansowej, jak również w sprawach polityki zewnętrznej.

Następnie tow. Blum z naciskiem mówił o charakterze, warunkach i rezultatach współpracy francusko-angielskiej, podkreślając jej celowość.

Interwencja Arabek palestyńskich

Delegacja kobiet arabskich przyjęta została w Jerozolimie przez pełniącego obowiązki wysokiego komisarza, głównego sekretarza administracji palestyńskiej Battershill'a, któremu złożyła memoriał, wyłuszczający poglądy kobiet arabskich na narodowe i gospodarcze cele społeczeństwa arabskiego z prośbą o przekazanie tego memoriału do ministerium kolonii w Londynie. Delegacja zwróciła również uwagę, że w czasie rozruchów w ostatnią niedzielę zabite zostały dwie Arabki-chrześcijanki. W odpowiedzi sekretarz Battershill stwierdził, że władze brytyjskie zdecydowane są wytępić wszelką akcję terrorystyczną na terenie Palestyny.

O drożdżach i wymyślaniu!

mówią świadkowie w procesie p. Studnickiego

ODPRAWY DYREKTORÓW

W trzecim dniu procesu, po przerwie zeznaje świadek Szenbarn b. dyrektor rzeźni. Otrzymał to stanowisko z konkursu jest fachowcem, był dyrektorem rzeźni w Charbinie. Opowiada o odprawach dyrektorów wydziałów i przedsiębiorstw na których p. Starzyński zachowywał się nieodpowiednio. Podczas jednej z takich odpraw, adw. Gadomski. radca prawny magistratu obrażony wyszedł i porzucił swe stanowisko.

PŁYNIE WISŁA...

Na jednym z takich posiedzeń dyrektor Wydziału Personalnego powiedział:

„Płynie Wisła płynie
a na jej prawym brzegu
stoi rzeźnia i truje ludzi“.

Świadek dzieli zwalnianych na 3 grupy. Pierwszym proponowano nowe warunki pracy, drugich przenoszono na emeryturę, trzecich wyrzucano bez zaopatrzenia.

Świadek opowiada o swych rozmowach z usuniętymi, z których wyniósł wstrząsające wrażenie.

Następcą dyr Szenbarna, fachowca, był p. Piaskiewicz, doktór filozofii i b. prezes rady giełdy mięsnej, przyjęty bez konkursu.

W toku zeznań świadka przesuwa się nazwisko p. Fabierkiewicza, który był używany przez p. Starzyńskiego do specjalnych poruczeń.

POLITYKA PERSONALNA

Następnie zeznaje p. Pawłowicz, dyr. Biura Personalnego magistratu. Na pytanie obrońcy ustala, że biuro to ma 48 osób personelu, poza tym dawni referenci personalni wydziałów pozostali na swych stanowiskach.

Świadek zaprzecza by utrzymywał konfidentów w poszczególnych biurach.

Oskarżony Studnicki zapytuje, czy zwracano uwagę na przynależność partyjną. Świadek zaprzecza, a na pytanie poco istniała w kwestionariuszu rubryka przynależności partyjnej odpowiada, że chodziło o zbadanie „stopnia uspołecznienia“ pracowników.

Następnie świadek twierdzi, że pośród 3.000 pracowników zwolnionych przez p. Starzyńskiego wielu zostało zwolnionych w trybie normalnym, t. j. na emeryturę lub po zakończeniu sezonu pracy.

ADWOKAT I DROŻDŻE

Następnie zeznaje dyrektor kartelu drożdżowego p. Szereszewski. Z jego zeznań można ustalić 3 fakty: 1) że kartel dał 500.000 zł. na cele polityczne, które wręczano p. Januszowi Radziwiłłowi, dla przekazania jego przyjaciołom politycznym z B. B. W. R.,

2) że kartel otrzymał t. zw. „list żelazny“ czyli zobowiązanie Ministerium Skarbu, że nie będzie więcej drożdżowni zakładać,

3) że te drożdżownie nieczynne otrzymywały od kartelu 80 gr. do 1 zł. od każdego kilograma drożdży, które mogłyby wyprodukować.

Odpowiadając na pytania adw. Woźniakowskiego stwierdza świadek, że starający się o koncesję nie zamierzają walczyć z kartelem lecz wejść w układy i pobierać odszkodowanie. Gdy adwokat dopytuje się o ceny drożdży i odszkodowania — świadek odpowiada:

— Przecież pan mecenas jako właściciel jednej z drożdżowni powinien wiedzieć najlepiej.

Po szeregu polemik prokuratora z obroną i załączeniu dokumentów odnoszących się do owych pół miliona złotych — sprawę przerwano około godz. 7-ej, odraczając do dnia następnego.

Wybuch w zagrodzie Sławka

W Racławicach w posesji płk. Sławka nastąpił wybuch bomby czy też petardy.

Uszkodzeń nie ma.

Dokonano kilku aresztowań.

Podręczniki sowieckie — przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin

Poseł konserwatywny Heelig skierował w Izbie Gmin interpelację do ministra spraw zagranicznych, zapytując czy minister zwrócił uwagę na podręczniki szkolne dla nauki języka angielskiego, jakie w roku bieżącym otrzymały w Z. S. S. R. szkoły rządowe. Podręczniki te opisują, że w kopalniach brytyjskich pracują kobiety i dzieci 10-letnie, że setki górników angielskich ponosi co miesiąc śmierć, że gazy trujące są używane dla utrzymania porządku w Indiach i że kolonie angielskie prowadzą walkę o niepodległość.

Odpowiadając na to pytanie, parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych lord Cranborne, oświadczył, że twierdzenia te doszły do wiadomosci ministra Edena. Tego rodzaju fantastyczne insynuacje, oświadczył lord Cranborne, oczywiście nie prowadzą do wzmocnienia serdecznych węzłów przyjaźni pomiędzy W. Brytanią i Z.S.S.R.

Minister Eden rozważa obecnie czy nie byłoby pożądane poczynić w tej sprawie stosownych demarche.

Chcieli wykraść... zwłoki „Orlątka“,

wykradli... prababkę króla Włoch

Policja wiedeńska aresztowała z powodu kradzieży pewnego osobnika, członka bandy złodziejskiej, która przed 8-miu laty planowała wykradzenie z wiedeńskiego kościoła Kapucynów trumny ze zwłokami ks. Reichstadtu, syna Napoleona, celem sprzedania tych zwłok bonapartystom francuskim.

Istnieje podejrzenie, że członkowie tej samej bandy przyczynili się do zagadkowego zaginięcia trumny ze zwłokami prababki króla włoskiego, Wiktora Emanuela, Marii Krystyny ks. Montleart, pochowanej na jednym z cmentarzy wiedeńskich. Mianowicie z okazji mającego nastąpić przeniesienia zwłok ks. Montleart z Wiednia do Włoch otworzono sarkofag, przyczym okazało się, że trumna była pusta.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

WIADOMOSCI SPORTOWE

BOKS

MECZ BOKSERSKI LEGIA — FORT BEMA UNIEWAŻNIONY.

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego rozpatrywał na swym wczorajszym posiedzeniu odwołanie Fortu Bema od decycji wydziału sportowego WOZB, przyznającej Legii walkover 16:0 za mecz z Fortem Bema skutkiem zdekompletowania drużyny Fortu Bema (dwie nadwagi i brak jednego zawodnika).

Zarząd Warsz. OZB zdecydował się nie podzielić zdania wydziału sportowego i uchwalił protest Fortu Bema uwzględnić, unieważniając jednocześnie zawody i wyznaczają nową rozgrywkę Legia — Fort Bema na dzień 23 b. m (wtorek) o godz. 20 w sali Fortu Bema na Powązkach.

Legia odwoła się niewątpliwie do zarządu Polskiego Związku Bokserskiego w tej sprawie, narazie jednak sytuacja w mistrzostwach bokserskich Warszawy pozostaje niewyjaśniona. Jeśli chodzi o pierwsze miejsce, to w chwili obecnej znajduje się na czele Polonia 8 pkt., st. walk 46:34 przed Legią 6 pkt. st. walk 36:28. Legia musi zatem wygrać z Fortem Bema conajmniej 11:5 żeby zostać mistrzem okręgu. O ile Legia przegra, zremisuje lub wygra np. 9:7, to mistrzem zostaje Polonia. zaś o ile Legia wygra z Fortem Bema 10:6, wtedy wobec równości stosunku walk odbyć się musi trzecia rozgrywka Legia — Polonia.

PIŁKA NOZNA

SĄDY PAŃSTWOWE MUSZĄ SIĘ CORAZ CZĘŚCIEJ ZAJMOWAĆ AWANTURAMI.

Na terenie rybnickim głośna była sprawa awantur jakie wydarzyły się w dniu 17 maja b. r. na miejscowym boisku. gdzie po meczu pobity został przez dwóch graczy miejscowych sędzia zawodów p. Felicjan Grabiec. P. Grabiec skierował sprawę do sądu grodzkiego w Rybniku, który skazał piłkarzy Józefa Łacha na karę grzywny 40 zł. i Pawła Kubicę na 80 zł. grzywny zmienione w razie nieściągalności na areszt. Obaj oskarżeni ponoszą poza tym koszty procesu.

Niezależnie od kary sądowej wymienieni gracze skazani zostali przez wydział gier i dyscypliny.

SPORTY ZIMOWE

W OBLICZU SEZONU NARCIARSKIEGO.

W dniu 28 b. m .odbędzie się w Krakowie zebranie prezesów wszystkich okręgów polskiego związku narciarskiego, celem omówienia technicznych spraw w związku z realizowaniem programu nadchodzącego sezonu zimowego.

— *Komisja narciarstwa nizinnego* opracowała aktualny plan działalności w sezonie nadchodzącym. Na czoło wszystkich zagadnień wysuwają się sprawy wyszkoleniowe oraz wyjazdy kilku instruktorów za granicę.

— *Niezwykle znamiennym dla pędu rozwojowego narciarstwa zjazdowego* w Polsce jest objaw, że kilku naszych instruktorów narciarskich zamierza na własny koszt wyjechać do szkół narciarskich w Austrii w celu pogłębienia fachowych wiadomości z dziedziny narciarstwa zjazdowego.

— *Kapitan sportowy P. Z. N.* dr. Henryk Szatkowski wyjedzie z końcem b. m. do Niemiec i Austrii celem nawiązania kontaktów z tamtejszymi związkami narciarskimi.

— *P. Z. N.* jest w posiadaniu zaproszeń dla polskich narciarzy na starty w Niemczech i Węgrzech. Wykorzystanie tych zaproszeń zależeć będzie od możliwości pogodzenia terminów tych imprez z przygotowaniami polskich narciarzy do udziału w mistrzostwach F. I. S.

— *Zarząd warszawskiego klubu narciarskiego* zamierza zorganizować sekcje młodocinych narciarzy z pośród dzieci członków klubu tak dziewcząt jak i chłopców w wieku lat od 14 do 18. Praca polegała by na zbiórkach w lokalu klubu raz lub dwa na tydzień, celem wysłuchania wykładów i pogadanek narciarsko - turystycznych, ćwiczeń suchej zaprawy i t. p. W zimie wspólne wycieczki w okolice Warszawy, oraz organizacja wycieczek w góry, szczególnie w okresie ferii świątecznych.

Kolejarze domagają się zniesienia specjalnego podatku

od uposażeń I zaopatrzeń emerytalnych

Pracownicy kolejowi średnich i niższych grup uposażenia, zostali pokrzywdzeni w roku 1934 przy wprowadzaniu w życie nowej ustawy emerytalnej, kiedy to obniżono im pobory o 7½ proc.

Jeszcze nie zdołali przystosować się do obniżki zarobków, kiedy spada na nich nowy cios w roku 1935 w formie specjalnego podatku od uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych. Minister Skarbu, p. Kwiatkowski, oświadczył wówczas, że sytuacja finansowa Państwa zmusza go do nałożenia tak ciężkich ofiar na świat pracy, ale ofiary te będą trwały tylko przez dwa lata i z dniem 1.XI 1937 r. się skończą. Jednocześnie zapewnił, że Rząd będzie starał się wpłynąć na zniżkę cen produktów codziennego użytku, a tym samym ulżyć doli świata urzędniczego.

Mimo wysiłków Rządu, ceny produktów codziennego użytku od tej pory nietylko nie spadły, ale przeciwnie — w okresie ubiegłych dwóch lat, trzykrotnie następowała fala podwyżki, która obecnie w stosunku do 1935 r. wyraźnie się podniosła — bo przeciętnie o 15 proc., według danych urzędowych.

Dlatego też domaganie się kolejarzy zniesienia specjalnego podatku od uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych ma swe poważne uzasadnienie, opierające się nietylko na obietnicy Rządu, ale na podstawie faktycznego stanu, znacznego podwyższena wydatków w budżecie rodziny kolejarskiej.

Podatek specjalny nie został zniesiony. Będzie pobierany do końca b. roku budżetowego, a nowy preliminarz budżetowy jedynie go obniża

Niektóre kategorie pracowników, np. samorządowcy, już wywalczyli zniesienie specjalnego podatku, względnie otrzymali ekwiwalent w formie zwrotu sum wpłaconych za podatek. Dlaczego właściwie kolejarze pracujący w bardzo ważnej arterii życia gospodarczego i państwowego, mają być gorzej traktowani i spychani na dno marnej egzystencji?

Ostatnio podała prasa codzienna, że od nowego roku budżetowego przewiduje się zniesienie specjalnego podatku, ale tylko od poborów do 150 zł., a następnie tylko progresywne zmniejszenie.

Wiadomość ta stworzyła ferment i niezadowolenie wśród ogółu pracowników kolejowych średnich i niższych grup uposażenia, — zresztą zupełnie uzasadniony bardzo ciężkimi warunkami materialnymi.

Na tym tle odbywają się w całej Polsce we wszystkich ośrodkach pracy masowe wiece i zgromadzenia pracowników kolejowych, na które przybywają kolejarze masowo i domagają się *natychmiastowego zniesienia specjalnego podatku od uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych.*

Trzeba, aby sfery miarodajne zrozumiały, że nie da się już dalej zaciskać pasa, a niedostatek olbrzymiej masy kolejarskiej wymaga zastanowienia się i z konieczności państwowej — załatwienia powyższego słusznego postulatu.

Bt.

Echa jubileuszowego Zjazdu ZNP w Święcianach

Wszyscy pamiętają jubileuszowy powiatowy Zjazd ZNP. 1936 r. w Święcianach. W czasie tego Zjazdu ks. Grams ostro napadł na nauczycieli. W swym kazaniu, wygłoszonym na nabożeństwie szkolnym wobec młodzieży szkół święciańskich nazwał nauczycieli bezbożnikami, bolszewikami, komunistami, którzy Boga nie uznają, walczą z reilgią i Chrystusem, chcą zgubić Polskę. Wezwał dzieci do modlitwy za nawrócenie swych nauczycieli. Oburzony Zjazd napiętnował napaść ks. Gramsa, nazywając go w powziętej rezolucji „deprawatorem dusz dziecięcych, wyzutego ze wszelkich skrupułów uczciwości i godności wychowawcy i kapłana — Polaka". W wyniku ks. Grams zawieszono w czynnościach prefekta. Sprawa ucichła.

Tymczasem wzmógł się powszechny atak reakcji na ZNP. Ks. Grams ośmielony wytoczył sprawę za obrazę i poniżenie działaczom ZNP. W tym celu zmobilizował armię przeszłorocznych swoich zwolenników. Zorganizował jakby rocznicę swego wystąpienia w 1936 r. w Święcianach. Ale na rozprawie *ks. Grams z roli oskarżyciela stał się oskarżonym.*

Jego świadkowie oburzali się z powodu okrzyku „precz z wychowaniem juzuickim", który, jakgdyby miał miejsce na Zjeździe. Zapytani jednak co jest jezuityzm, nie mogli na to odpowiedzieć.

W dniu 17 b. m. sąd okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok. Na jeden miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny skazany został prezes okręgu Wileńskiego ZNP. Balcerek oraz nauczyciele z pow. święciańskiego Owczynnik. Międzychowski i Nicyński. Wszystkim karę zawieszono na d. a lata.

Były prezes zarządu głównego ZNP. p. Kolanko oraz prezes święciańskiego oddziału Z. N. P. Wójcik zostali uniewinnieni.

Sąd w motywach ustnych podał m. in., że oskarżeni przeprowadzili dowód prawdy, w odniesieniu do punktu uchwały, będącej przedmiotem oskarżenia, gdzie ks. Gramsowi zarzucono „dążenie do podrywania autorytetu nauczycielskiego i wykopania przepaści między wychowawcą a dzieckiem".

Skazani zapowiedzieli apelację.

Wiadomości z całej Polski.

SAMOBÓJSTWO MAGISTRA FARMACJI.

W Wilnie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie magister farmacji, znany w Wilnie właściciel apteki, Witold Jundziłł, lat 42. Przyczyna zamachu samobójczego nieustalona.

POŻAR NA KOPALNI.

Z Drochobycza donoszą, że na kopalni „Maksymilian" wskutek eksplozji gazu w otworze wiertniczym wybuchł pożar, który zniszczył wieżę wiertniczą i halę maszyn. Straty wynoszą 20.000 zł. W czasie pożaru doznał silnych poparzeń jeden z robotników.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BEZROBOTNEGO.

Na terenie bieda-szybów pod Mysłowicami, na kolonii Niwka, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie zajęty poszukiwaniem węgla bezrobotny, Feliks Woźnik, nie zauważył otworu szybiku i, straciwszy równowagę, runął w głąb z wysokości 40 m. Woźnika wydobyto na powierzchnię, lecz zmarł on wkrótce wskutek odniesionych obrażeń.

PRZESZEDŁ 500 METRÓW PO UTRACIE RĘKI.

Niezwykle ciekawy fakt, świadczący o kolosalnej żywotności organizmu ludzkiego, wydarzył się w Chorzowie. Mianowicie idący torem robotnik kolejowy zauważył leżącą między szynami skrwawioną rękę ludzką. Zawiadomił o tym policję, która przeprowadziła dochodzenia. Dały one sensacyjne wyniki. Okazało się, że wieczorem o godz. 9-ej szedł wzdłuż toru 19-l. górnik, Wilhelm Gemza. Gemza nie zauważył nadjeżdżającego pociągu, dostał się pod koła lokomotywy, które ucięły mu rękę. Młodzieniec nie stracił przytomności, lecz podniósł się i o własnych siłach przeszedł 500 m., udając się do szpitala. Dopiero w bramie szpitalnej Gemza stracił przytomność. Tam go znaleziono i przeniesiono do gmachu szpitala, gdzie dokonano opatrunku. Lekarze mają nadzieję utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

AUTOBUS WPADŁ DO ROWU.

Autobus ciężarowy, zdążający z Horodzieja do Nieświeża, wskutek defektu w kierownicy wpadł do przydrożnego rowu.

Jeden z pasażerów przygnieciony samochodem, doznał bardzo ciężkich obrażeń i w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Dwaj inni pasażerowie odnieśli lżejsze obrażenia. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

Potrzebne im są nazw ska... dz adków

Zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach, wszystkie zarządy związków zawodowych w Grodnie podały do starostwa w przepisanym terminie spis członków, po dokonaniu wyborów do zarządów.

Referat bezpieczeństwa publicznego zażądał dodatkowo wykazu członków — co zostało załatwione.

Mało tego, ostatnio wydział śledczy zwrócił się znowu o podanie... *panieńskich nazwisk matek wszystkich członków!*

Warto nadmienić, że tej ciekawości urzędu śledczego nie usprawiedliwia przepis ustawy, ani nie było dotychczas tego rodzaju praktyki.

Wyrok w sprawie puszczania fałszywych pien.edzy

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, na sesji wyjazdowej w Nowym Targu, rozpatrywał sprawę Jakuba Beldegrüna i Samuela Bäckera, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych 10-złotówek.

Po przeprowadzonej rozprawie i wywodach stron, Sąd skazał oskarżonego Beldegrüna na 2 lata więzienia, Bäckera uniewinniono.

Kącik radiowy

DZIŚ, 19.XI. PIĄTEK

16.15 Muzyka lekka. 17.15 Pieśni Franciszka Schuberta „Piękna młynarka" śpiewa Doda Conrad (bas) (II audycja)

19.00 „Śluby panieńskie" komedia Aleksandra Fredry.

20.05 Opera „Czterech gburów" wg. Goldoni'ego — muzyka Ernano Wolff - Ferrari'ego.

WYSTAWA RADIOWA W SIERPCU

Dnia 15 b. m. odbyło się w Sierpcu inauguracyjne zebranie Komitetu Wystawy Radiowej. Komitet w skład którego wchodzą przedstawiciele społeczeństwa i władz sierpeckich postanowił zorganizować w dniach od 5 do 19.12 na terenie Sierpca Wystawę Radiową, któraby obejmowała pięć powiatów: Sierpecki, Płocki, Płoński, Rypiński i Lipnowski.

Celem zainteresowania okolicznych miejscowości, jak również należytego przeprowadzenia tej imprezy — Komitet wyposażył w instalację megafonową specjalne auto, które będzie objeżdżało wszystkie większe osiedla, rozdając ulotki i wywieszają plakaty wystawy. Aby umożliwić szerokiemu ogółowi zwiedzanie Wystawy Radiowej przyznane zostaną w okresie wystawowym ulgi kolejowe do Sierpca ze stacyj: Lipno, Rypin, Płońsk i Płock.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 19 listopada.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „W średniowiecznym klasztorze" — słuchowisko dla dzieci. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. „Polski samolot w dziewięciu stolicach" J aud. słowno-muz. w opr. K. Świderskiego. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Mój Kasztan" — op. J. Grabowskiego dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Konc. muz. lekkiej. 16.50 Pog. akt. 17.00 Budownictwo społeczne. 17.15 Schubert: Piękna młynarka. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Od sola do sekstetu instrumentalnego (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Komedia A. Fredry: „Śluby panieńskie". 19.55 Pog. akt. 20.05 „Czterech gburów" — opera wg. Goldoni'ego. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Wpływ muz. ludowej w utworach symf. (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.10 Reportaż. 15.25 Rec. fortep. Z. Grzybowskiego. 1800 Muz. lekka (płyty). 18.20 Jak słuchać nowej muzyki (płyty z objaśnieniami). 18.50 Zespół S. Rachonia. 19.50 Życie kult. stolicy. 19.55 Wiad. sportowe. 22.00 Pomoc społeczna jako motyw literacki, szkic dr. Hanny Huszcza - Winnickiej. 22.15 Muz. tan. z dancingu i z płyt.

KRÓTKOFALÓWKA. 24.00 1. Dzien. w jęz. polskim i ang. 2. A. Zarzycki: Romans (płyta. 3. Dziennik Światowego Związku Polaków z zagranicy. 4. W. Niemczyk: Walc-kaprys (płyta — Irena Dubiska). 5. Wiersze Or.Ota o starej Warszawie. 6. Tańce polskie w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga.

SOBOTA, 20 listopada

WARSZAWA II: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11,15 Aud. dla szkół. 11.40 Gra Efrem Zimbalist — skrzypce (płyty). 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Aud. południ.: Muz. egzotyczna — płyty Dziennik. Polski dzień kolonialny — aud. słowno muz. w opr. Jastrzębskiego. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Słuchowisko dla dzieci. „Po księżycowym promyku" — Krystyny Grzybowskiej. 16.15 Melodie i tańce śląskie. 16.50 Pog. akt. 17,00 „Artur Grottger" — op. biograficzne — wygł. Beata Obertyńska. 17.15 Koncert na dwa fortepiany w wyk. S. Eibentchützowej i M. Zimmermanowej (z Krakowa). 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18,15 Piosenki w wyk. Imperio Argentyny — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. „Przyjechali mili goście do Poznania." — audycja dla dzieci. „Stefan Żeromski" — w opr. J. Miernowskiego. 19.50 Pog. akt. 20,00 Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Soliści: Sława Gogojewicz (sopran), Maria Szrajberówna — skrzypce, Aleksander Karpacki (baryton). 21.45 „Próba ataku gazowego" — skecz. J. Nikitina. 22.00 Melodie Krakowa — w wyk. ork. Adama Hermana. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert amerykańskich ork. symf. — płyty. 1510 Pog. akt. 15.20 Zespół Jana Różewicza. 18.00 Muzyka lekka — płyty. 1900 Soliści: Iza Rola — śpiew i Władysław Wochniak — skrzypce. 19.50 Życie kulturalne stolicy. 19.55 Wiad. sportowe. 22.00 Fragment z powieści Adolfa Rudnickiego p. t. „Niekochana". 22.15 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23,15 Muz. lekka i tan.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 1. Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 2. Polska muzyka salonowa w wyk. zespołu Pawła Rynasa. W przerwie ok. godz. 0.30 „W pedagogicznej poradni dla rodziców w Warszawie" w oprac. Ireny Chmieleńskiej. 3. „Bezgrzeszne lata — Kornela Makuszyńskiego". 4. Pieśni i arie polskich kompozytorów w wyk. Michała Zabeidy - Sumickiego.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 43433 173657

5.000 zł.: 34554 70338 102126 131748

2.000 zł.: 171505

1.000 zł.: 26187 36709 141693 192751

500 zł.: 127044 157239 185113

400 zł.: 6612 16348 44813 54211 84346 156072 122852

250 zł.: 15070 49192 54529 57945 59846 63819 70856 88501 104215 109111 114155 118570 128431 131061 137457 139510 154568 156370

Po 200 zł.: 19184 23129 24559 27121 39258 41266 47202 50513 68386 76424 78573 86152 88173 91005 93598 100800 103578 106730 107749 142539 146107 164894 175967 183967

Wygrane po 150 zł.

489 574 1242 857 2978 3332 415 4178 5783 868 6248 7059 8010 412 637 783 9176 551 953 10152 323 695 800 11255 826 459 570 853 917 12040 443 13926 14047 324 15604 16183 17101 69 1842 19093 432 967 20026 402 572 626 861 921 21702 22137 441 928 23351 64 24603 748 865 25132 88 249 26272 428 28344 787 29467 833 30069 691 31574 969 32237 808 33352 862 34215 682 738 950 35278 37675 38113 447 827 39024 212 478 505 687 753 40155 643 916 37 42316 43062 44328 400 45138 690 48273 49901 50502 51168 948 52104 801 53308 458 875 54171 941 55107 299 56128 57523 98 787 58178 59258 60227 61012 458 861 941 62360 734 63221 307 15 418 709 948 64393 753 65619 725 47 818 942 66210 19 575 610 67619 68054 230 982 70174 857 71550 626 731 59 72133 881 74143 645 79 76193 77343 424 78152 79775 81392 717 82063 106 441 543 84497 527 85726 69 87019 179 88020 648 89121 244 96 90286 705 91109 92377 577 789 93102 94087 90 558 644 756 95757 96057 62 441 627 97147 754 903 99240 341 535 100255 694 101290 330 102412 89 827 103392 809 105528 510 106065 668 107048 737 109070 176 874 110200 19 78 488 111322 112300 78 494 656 998 77 113335 996. 114167 431 64 680 117277 610 2 116203 551 117029 339 480 980 821 118704 836 119972 120688 121499 839 122019 59 328 83 123028 56 108 124529 82 125676 788 126042 815 926 128260 65 425 66 679 860 129016 167 218 466 130076 212 131740 132100 275 315 133135 627 852 134353 135365 638 136202 313 137077 460 138 550 636 139241 65 993 140722 804 141027 449 497 843 142218 353 598 624 39 143998 145304 466 766 829 146628 860 906 147920 94 137 969 148336 801 149206 599 150135 854 151641 914 152666 928 153078 387 442 519 154421 58 155167 156897 157563 15834 159302 160951 161833 162832 163678 165273 166689 809 167881 168224 609 169008 170251 673 782 961 171107 568 173076 176165 254 798 177054 178470 615 962 180318 401 181013 232 886 94 82102 507 183245 184343 185902 66 186026 404 924 187736 811 188424 78 484 891 191961 192465 814 193740 194286 539

Wygrane po 50 zł.

1061 2977 3930 4083 5114 426 591 6163 511 7067 292 495 8346 537 9188 311 820 75 10019 158 279 89 443 531 848 11230 329 656 997 12208 13273 358 14017 379 738 981 15925 69 16594 17533 791 18873 19524 884 970 20187 285 627 21428 22203 451 79 688 93 701 842 23006 519 606 725 24089 197 409 625 727 943 25514 768 860 26284 369 538 625 749 27265 28041 211 356 470 512 760 816 25 29934 30256 332 66 513 781 31378 780 910 32944 33086 605 34144 99 884 35117 733 77 36046 148 37696 38210 80 942 39014 222 43 315 429 594 850 41252 412 42698 43134 327 678 84 44164 386 489 99 693 45167 90 608 784 46552 971 47597 826 981 48622 36 714 811 964 49104 309 806 50074 120 209 601 44 982 51214 84 622 52297 397 506 619 817 54 53809 30 996 98 54334 50 536 789 56499 615 93 57044 132 292 305 52 615 48 68 58555 59384 666 935 60267 829 81 61257 469 705 63236 355 699 64247 343 750 65017 139 81 598 679 801 66019 21 486 67544 69044 592 70188 502 622 71029 113 201 47 536 765 72236 699 73288 483 559 831 958 90 74251 637 884 75541 76230 348 77218 742 992 78133 695 79892 84 400 638 708 64 89 874 71012 289 454 82246 826 83137 426 703 84029 193 686 85388 871 86224 82 558 664 795 349 89043 120 961 90558 92970 98 93657 116 288 474 517 713 946 94098 626 882 95146 96657 790 97063 163 242 46 58 657 790 97068 163 242 46 98 611 98352 99123 392 502 976 100731 985 101295 327 45 413 815 102020 702 34 103461 744 845 925 104213 628 829 105185 802 934 107422 621 108223 364 457 667 109482 500 110131 473 528 647 861 111004 66 355 956 112018 53 90 113 94 543 52 696 746 807 974 113562 847. 114422 689 115584 117347 474 95 527 700 118802 119019 388 590 779 877 941 95 120205 416 8 718 121161 469 697 946 122557 821 74 123433 124106 660 125292 328 127371 89 685 128537 826 66 997 129870 977 130220 674 873 926 131 606 749 944 65 133295 778 966 134100 135988 136898 137445 138122 476 541 663 736 139059 141618 805 17 142683 768 143426 144001 759 145887 918 94 147057 411 148892 149201 5 831 151198 151665 123456 23152 152603 51 154040 71 155249 504 794 156278 8 5342 683 969 157288 626 158369 672 87 159030 627 823 62 160678 772 161389 544 162832 163180 505 17 20 164186 466 503 982 165283 632 166103 32 421 507 643 167434 57 168563 8 759 169483 523 818 171035 223 551 172401 173812 985 174096 118 334 431 587 638 918 175091 846 170313 501 747 177023 173 600 704 178212 936 179367 180281 341 441 774 858 188614 183663 731 820 184343 55 546 850 7 185584 186105 585 722 187180 716 813 188045 215 644 189183 92 216 408 95 596 718 190463 82 191035 192276 338 193232 301 194455 819 74

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 127926

Zł. 10 tysięcy na Nr. 36.196, 80948.

2 tysiące zł. na Nr. 16272, 36758, 85274, 150585;

Po 1 tysiąc złotych na Nr.: 12631, 41139 53272, 67783;

Po 500 zł. na Nr.: 103817 143619, 189808,;

Po 400 zł. na Nr.: 61638, 71712, 83295, 181893, 182172, 187897;

Po 250 zł. na Nr.: 15297, 47905, 48608, 56194, 67518, 72541, 78010, 78433, 95223 104661, 105471 116891, 117903, 136727, 140412, 159751, 187782.;

Po 200 zł. na Nr.: 26753, 29336, 36594, 41060, 53068, 62642, 79337, 98838, 103010, 106565, 114767, 116590, 125904, 130167, 130829, 135265, 183069, 189662.

Wygrane po 151 zł.

1415 2368 3895 936 4121 5779 8581 769 9359 518 950 93 10071 156 478 16904 17250 18059 20397 21659 22913 23800 24114 827 25168 428 507 25485 27022 29648 30945 31319 32041 156 35019 38566 39111 40064 911 41957 42732 872 44027 88 45243 47271 478 48239 855 49163 50185 51922 52441 53663 57586 58548 642 59066 61790 62227 699 708 66628 67180 351 603 68341 69116 752 90 934 71617 72202 686 73938 49 75270 76246 525 635 79462 603 80901 82475 787 85372 88584 91243 95069 629 96193 484 97378 99345 100285 101322 35 891 102374 843 103527 104646 109679 736 110271 111016 112215 113113 114153 632 7 116561 90 119064 192 369 121113 961 122485 123622 125154 130618 131332 132587 134908 135903 286 437 713 137051 138769 140210 144567 888 954 145004 256 146002 147407 659 148010 149143 150190 541 152474 665 153667 154859 994 155697 156669 157022 159738 132739 955 163555 164849 167235 510 997 169333 170851 171681 172664 49 423 175522 817 17635 8969 177153 745 179362 80551 707 181825 182668 183069 184131 251 697 185157 186794 188108 189210 190057 191240 98 768 193376 525 194272 330 922

Wygrane po 50 zł.

1020 2090 2510 2901 35 3027 3610 4518 5006 6305 86 6783 8120 8315 9559 10096 754 965 11204 7749 12358 690 14997 15323 863 16162 17608 72 18533 737 858 19039 850 20786 21790 22773 24407 25272 26776 27583 720 28185 29246 486 31435 547 92 32188 33823 948 34605 38007 40499 710 41093 42714 43059 241 614 828 44769 45043 46139 203 696 47770 49125 297 316 533 729 43 988 50755 53670 55280 362 760 56058 186 968 58849 65 60589 761 61763 62197 65696 66927 68092 737 874 69318 421 935 70181 71243 746 72040 426 73628 40 73 74045 676 927 78002 18 79400 686 81106 810 82346 83041 260 84210 991 85159 86007 87619 88351 442 89379 91009 92988 93817 94834 95007 335 97228 578 88 992 99631 100058 771 101734 987 102524 103207 347 493 104317 411 105330 625 62 106334 421 665 107304 108061 750 109334 11182 553 791 813 112671 116327 55 479 561 117069 825 976 82 118231 434 119855 121127 99 122658 123299 383 513 895 124551 835 946 125433 58 124005 56 749 128324 130378 134495 819 135437 137088 339 99 139429 892 140662 831 141211 434 997 142083 528 143143 379 408 144327 910 145350 785 144035 614 147461 148498 910 150956 151165 303 152144 920 154533 935 155774 156303 425 631 157036 278 158157 683 159747 161164 162060 141 309 164159 335 709 978 165128 664 167161 587 168242 169909 170903 71340 901 172142 801 175071 454 176049 180698 906 181030 293 182599 735 927 183515 945 184350 186098 205 188566 189066 199 932 190712 191186 193046 307 543 194521 688

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

438 4209 4379 4595 4766 5325 47 7825 7934 67 8030 8125 8772 8863 10937 11081 12324 667 13686 14255 401 557 908 15445 18753 19038 20815 21863 22237 26184 363 508 844 27811 739 28336 29862 30950 31070 98 35559 651 36834 37534 38257 631 704 39715 980 40403 618 41248 358 44093 818 45589 46996 47064 395 923 48203 695 49962 50086 579 52826 55731 56051 195 59069 570 60051 62251 5 87 667 63865 64621 65392 800 69415 70424 72566 77552 79482 546 81595 82937 83418 942 84612 86752 87727 807 962 91029 673 94049 91 544 858 95268 438 97058 99942 82 100053 791 103876 105353 106784 107289 108410 109150 110322 111568 112594 926 113629 781 994 118126 79 81 520 120388 776 123855 124229 898 126814 127135 128164 129418 131347 536 132427 133750 814 134603 135884 138109 830 962 139064 140277 142024 151 246 661 143880 144177 146333 417 149724 151803 153293 154364 155375 157699 748 160262 735 161119 162401 163440 164264 165516 166282 167904 168229 67 172548 924 174334 175531 839 176802 57 181576 185692 988 187504 76 616 874 189178 672 190427 193236 849 194448

Wygrane po 50 zł.

191 908 1241 1767 78 1950 2081 2451 2884 3772 3904 4782 5636 7133 36 7535 8658 9117 9420 67 9729 12109 485 993 13435 692 862 14247 343 15476 80 780 16002 171 308 17078 478 874 20154 208 523 694 757 21037 22648 903 23407 24868 782 27674 28076 561 918 29403 590 30841 31873 5 32121 586 33694 35130 538 36194 351 37112 739 38079 973 39749 41837 44032 165 555 658 969 45246 46459 711 47075 48820 88 49374 772 985 51853 5 52468 679 53079 421 31 616 55473 56327 57115 609 58492 60141 203 62207 66 63100 296 829 49 915 64417 653 776 65933 66731 67526 68877 927 69824 70443 904 71972 72742 971 73709 874 74008 789 76188 419 78300 79152 412 650 80425 913 81385 690 82923 83188 847 85926 50 87109 88980 90149 221 91759 92246 93158 94 863 94559 938 95048 857 961 96079 666 97069 519 98394 514 889 99605 100202 940 101785 870 102357 670 818 103628 104291 553 105079 109513 54 110337 111994 113289 115222 828 116024 118847 120396 121336 921 85 122121 731 123306 124265 125160 126453 513 128653 129748 908 132225 62 134235 509 136258 746 839 137002 61 802 138269 140754 141477 891 142006 144798 145961 146085 308 479 147696 149767 150015 256 833 153101 154881 155589 615 760 156848 157873 158980 159164 160160 259 161578 162686 163205 165869 166253 167861 168438 832 169717 170137 174048 545 175030 175 177363 922 178146 541 646 889 180673 181112 254 704 928 182085 329 784 831 943 183164 448 777 184028 156 870 185204 186401 187046 189144 190872 191659 756 192568 812 193280 353

ŻYCIE WARSZAWY

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w walce o poprawę bytu

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, zrzeszający pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie zwołał w dniu 17 listopada r. b. Nadzwyczajne Walne Zebranie, poświęcone zagadnieniom ogólnej poprawy bytu i warunków pracy. Podobne zebrania odbywają się na terenie całej Polski we wszystkich instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Oddziału Grębczewski, który na wstępie naświetlił cel zebrania i przedstawił ogólną, nad wyraz ciężką sytuację pracowników ubezpieczeń społecznych.

Referat na temat położenia pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych wygłosił sekretarz gen Grot.

Referent omówił ogólną sytuację gospodarczą świata pracy, oraz straty, jakie ponieśli pracownicy ubezpieczeń społecznych, które wynoszą około 50 proc. w stosunku do płac z okresu dobrej koniunktury (1929 r.), co ze zwyżką cen wynosi ok. 65 proc.

Drugi referat wygłosił redaktor Skulimowski, który uzasadnił konieczność wprowadzenia szeregu zmian do obowiązujących przepisów służbowych, jak: stabilizacji, automatycznych awansów i t. p. oraz wprowadzenia nowych przepisów służbowych w formie umowy zbiorowej.

Po dłuższej dyskusji, przyjęto rezolucję, treści następującej:

Pracownicy, zrzeszeni w Związku Pracowników Instytucji Ubezpieczalni Społecznej, wobec pogłębiającej się nieustannie pauperyzacji mas pracowniczych i katastrofalnego spadku realnej wartości zarobków, uważając ten stan za wysoce szkodliwy i sprzeczny z interesem społecznym, albowiem przesłanki racjonalnej — zdrowej i trwałej poprawy gospodarczej leżą w podniesieniu stopy życiowej mas pracowniczych, w zwiększeniu ich siły nabywczej i zdolności konsumpcyjnej — uchwalają podjęcie natychmiastowej akcji o poprawę bytu pracowników Ubezpieczeń Społecznych i wysuwają następujące żądania:

całkowite zniesienie podatku specjalnego,

wyrównanie krzywdy pracownikom niższych kategorii, którzy otrzymali tylko 50 lub 75 procent ściągniętych sum mimo, że ich sytuacja materialna jest niezmiernie ciężka;

przyznanie dodatku zimowego w wysokości jednomiesięcznych poborów;

wyrównanie płac tym pracownikom, którzy ponieśli duże straty w okresie indywidualnych zaszeregowań i niesłusznych obniżek;

masowe awansowanie niższych i średnich kategorii na dzień 1-go stycznia 1938 r.;

wprowadzenie podwyżki płac dla zapełnienia luki, powstałej w budżetach pracowniczych z powodu nieustannie wzrastającej drożyzny.

Pracownicy ubezpieczeniowi domagają się zawarcia umowy zbiorowej, któraby przewidywała objęcie przepisami służbowymi wszystkich pracowników fizycznych, minimum wynagrodzenia w wysokości 250 zł., stabilizację po upływie 5 lat pracy w Instytucji

W dalszym ciągu umowa zbiorowa przewidywałaby: automatyczne awanse, zwężenie rozpiętości płac, wyższe dodatki rodzinne dla pracowników niższych kategorii, 6-cio miesieczny okres wymówienia po 10 latach pracy, zwrot wpisów szkolnych, pokrywanie przez pracodawcę opłat socjalnych, dodatkowe ubezpieczenie emerytalne.

Pracownicy domagają się zwiększenia etatów szczególnie w tych działach, które najbardziej ucierpiały z powodu redukcji personelu i są przeciążone pracą.

Rozumiejąc, że prowadzenie akcji o wymienione wyżej postulaty w ramach działalności związkowej jest możliwe jedynie w warunkach respektowania tych wszystkich praw wolnościowych, zagwarantowanych konstytucją, które stanowią o swobodzie zrzeszania się, **pracownicy ubezpieczalni wystąpią zdecydowanie w obronie wolności koalicji, gdy zostanie ona zagrożona.**

Powyższych postulatów pracownicy zebrani postanowili bronić wszelkimi możliwymi środkami, aż do strajku włącznie, deklarując równocześnie całkowitą solidarność z prowadzoną w tym kierunku akcją Zarządu Głównego i wszystkich Oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

List do Redakcji

Czytając „Robotnika" z dnia 6 listopada b. r. znalazłem notatkę p. t. „Zemsta za odmowę sprzedaży wódki". Ponieważ jest tam mowa o niejakim Piotrze Kosycarzu stolarzu, prosiłbym o zamieszczenie wzmianki, że PIOTR KOSYCARZ lat 30, woźny zam. ul. Dzielna 93 i zatrudniony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nie ma nic wspólnego ze wspomnianą awanturą.

To też zwracamy się do redakcji o zamieszczenie tej notatki w tak poczytnym piśmie jak jest „Robotnik". PIOTR KOSYCARZ

T-w. Przyjaciół Historii Warszawy

Zarząd T-wa Przyjaciół Historii Warszawy zwołuje doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 19 b. m. na godz. 19 do lokalu klubowego Zrzeszena Sędziów i Prokuratorów przy ul. Nowy Świat 33.

Walne Zgromadzenie poprzedzi odczyt dr. Juliusza Saloni p. t. „Wyspiański jako poeta Warszawy" (z cyklu Ujazdowa). Proponowany porządek dzienny Walnego Zgromadzenia: 1) Sprawozdanie z działalności za sezon 1936—37. 2) Ustąpienie dotychczasowego zarządu i wybór nowego. 3) Wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej. 4) Wolne wnioski.

Walne zebranie szewców

W dniu 22 listopada w poniedziałek o godz. 5-tej po poł. odbędzie się Walne Zebranie szewców, w lokalu Związku przy ul. Targowej 32.

Na porządku dziennym: Wybór Zarządu oddziału oraz sprawozdanie z konferencji okręgowej.

Akademicy pod sztandary socjalizmu!

Do walki o prawdziwą autonomię i udostępnienie wyższych uczelni synom robotników, chłopów i pracowników umysłowych

Do walki z kapitalizmem, nędzą, wyzyskiem, o polepszenie doli klasy pracującej!

DO WALKI O POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ!

Przyjdźcie na zebranie informacyjne dla studentów U. J. P., organizowane przez Z. N. M. S. i Ogniwo w dniu 20 listopada o g. 19 min. 30 w sali Prac. Użyteczn. Publicznej, Warecka 7, II piętro.

Wystawa w Zachęcie

W sobotę, 20 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych (Małachowskiego 3) otwarcie wystawy dzieł Ferdynanda Ruszczyca, wystaw zbiorowych Zw. Pol. Artyst. Grafików i wystawy rzeźb A. Wasilewicza.

Zabawy

Pol. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych w Polsce, Oddział II Akwizytorów i Wojażerów w Warszawie (ul. Nowy Świat 24 m. 34, telefon 31159) urządza dn. 20 listopada r. b. (w sobotę) o godz. 9.30 wiecz. w salonach „Café Palace" przy ulicy Wierzbowej 9, 1-szą wielką *wieczornicę taneczną* dla członków Związku i zaproszonych gości.

Bilety do nabycia w kasie.

***

Komisja Kulturalno - Oświatowa Związku Zawodowego Pracowników Branży Kinematograficznej w Polsce (Chmielna 12 m. 5, tel. 6.33-32) zawiadamia, że *wieczornica taneczna* w lokalu Teatru „Ateneum" odbędzie się w sobotę dnia 20 listopada o godz. 21.30.

Kronika organizacyjna

PLENARNE POSIEDZENIE OKR. odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 listopada b. r. o godz. 6.30 w., ul. Długa 21.

Posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R-u o godz. 6 po poł. punktualnie.

DZIELNICA OCHOTA czwartek 18 b. m. g. 7 w. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

PIĄTEK.

W piątek dn. 19 b. m. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania sprawozdawcze z Rady Naczelnej dla członków i Kół Młodzieży P. P. S.

WOLA - CZYSTE — Wolska 44, ref. tow. Tomasz Arciszewski.

JEROZOLIMA — Chłodna 30, ref. tow. W. Piontek.

PRAGA — Brukowa 35, ref. tow. A. Zdanowski.

MARYMONT - ŻOLIBORZ — Krasińskiego 10, ref. tow. A. Próchnik.

ANNOPOL - N. BRÓDNO — Białołęcka 51, ref. tow. J. Dzięgielewski.

RAKOWIEC — Pruszkowska 6, ref. tow. M. Nowicki.

CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, ref. tow. Stan. Malinowski.

***

Dzielnice, na których odbędą się zebrania z referatami aktualnymi:

MOKOTÓW — Racławicka 4, ref tow. Jerzy W.

OCHOTA — Grójecka 94, refer tow. Jerzy Cesarski.

GROCHÓW — Dobrowoja 4 m. 1. ref tow. L. Perl.

POWĄZKI — Kacza 7, ref. tow. Herski.

***

DZ. JEROZOLIMA. Posiedzenie Komitetu odbędzie się w piątek 19 b. m., godz. 6 po poł.

***

Dnia 20 listopada r. b. o godz. 18 przy ul. Długiej 21, odbędzie się posiedzenie Warsz. Org. Tramw. PPS wraz z Zarządami Kół. Obecność obowiązkowa.

Warszawska Organizacja Tramwajowa P. P. S.

NIEDZIELA.

W niedziele, dn. 21 listopada b. r. na niżej podanych Dzielnicach o godzinie 10 rano odbędą się zebrania dla członków i Kół Młodzieży PPS

DZ. PELCOWIZNA — Jabłonowska 6 — ref. tow. Stanisław Malinowski.

DZ. STARÓWKA — Długa 21.

O finansach stolicy

Zarząd Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy urządza wieczór dyskusyjny, na którym Dyr. Jan Strzelecki wygłosi odczyt p. t.: „O finansach Stolicy" w dniu 26 listopada r. b. o godz. 19 w sali odczytowej *Banku Gospodarstwa Krajowego.* Wejście od ulicy Nowy Świat Nr. 11-13.

Nasza rubryka

INTELIGENTNA i zdolna panna poszukuje pracy przy krawiecczyźnie w magazynie damskim. Wymagania skromne. Referencje. Dzwonić tel. 11-82-15. Prosić Helkę.

MATURZYSTKA przyjmie lekcje hebrajskiego, łaciny, niemieckiego. Ceny przystępne. Dzwonić 11-82-15. Prosić Helkę.

STUDENTKA matematyki z kilkoletnią praktyką pedagogiczną udziela matematyki, fizyki, łaciny, niemieckiego, francuskiego. 12-24-80.

INŻYNIER ELEKTRYK z dyplomem francuskim poszukuje praktyki, lub jakiejkolwiek pracy (korepetycje). Wymagania skromne. Tel. 11-70-82.

DOŚWIADCZONA nauczycielka: specjalność matematyka, języki, uczy dorosłych systemem ułatwionym postępy zapewnione, ceny przystępne. Tel. 11-44-18.

Zlikwidowanie szajki bandyckiej

Wydział śledczy pow. warszawskiego wspólnie ze stołecznym urzędem śledczym zlikwidował groźną szajkę bandycką.

Ostatnio, jak już pisaliśmy, bandyci wtargnęli do mieszkania Moszka Brzezińskiego, właściciela sklepu kolonialnego w Piekiełku pod Warszawą.

Wskutek ciemności, mimo natychmiast zarządzonej obławy, bandyci zbiegli. Brzeziński zeznał, że jeden z bandytów miał czarną przepaskę na lewym oku. Władze śledcze wpadły na trop znanego kryminalisty jednookiego, który ostatnio rozpoczął budowę domu na Grochowie. Jak ustalono bandyta Stefan Nizwantowski, lat 38, wraz z żoną, Sabina Zofia, lat 35, zamieszkuje na Annopolu w barakach (bud. 98 m. 10). Przeprowadzono tam rewizję. W skrytce w podłodze pod łóżkiem znaleziono cały arsenał złodziejski, jak wytrychy, klucze, raki oraz amunicję. W chwili gdy policja przeprowadzała rewizję wszedł obładowany wódką i zakąskami Stefan Maliszewski, przy którym znaleziono rewolwer „Hiszpan" oraz amunicję. Jak się okazało wszyscy oni stanowili bandę, która dokonała napadu na sklep. Żona Nizwantowskiego stała na czatach.

Zamachy samobójcze

W zamiarze samobójczym zażyła nieznanej trucizny na klatce schodowej domu 186 przy ul. Wolskiej, Stanisława Sasin, lat 17, pracownica domowa, zamieszkała w Mińsku Mazowieckim. Do desperatki wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł ją do szpitala na Czystem. Przyczyną targnięcia się na życie był prawdopodobnie brak pracy.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Chmielnej 108, w zamiarze samobójczym wypiła buteleczkę jodyny Halina Sikorska, lat 20, pracownica domowa. Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu desperatce żołądka, pozostawił ją na kuracji w domu.

Sufit runął na stolarza

W mieszkaniu Abrama Ajzenberga, kupca, zam. przy Leszno 27, był zatrudniony przy wzmacnianiu sufitu w łazience, który groził zawaleniem, Srul Akerman, lat 29, stolarz.

Gdy Akerman stojąc na drabinie zaczął pasować deski, odleciał zmurszały tynk i posypały się cegły raniąc dotkliwie stolarza. Akermana przewieziono dorożką do pobliskiego ambulatorium Pogotowia ratunkowego, gdzie dyżurny lekarz stwierdził ranę tłuczoną głowy, uszkodzenie ucha i zdarcie skóry na prawym policzku. Po nałożeniu opatrunku Akermana odwieziono do domu.

Aresztowanie sołtysa

Decyzją sędziego śledczego został osadzony w więzieniu przy ul. Dzielnej Władysław Golba, sołtys wsi Michałowice, gm. Skorosze, pow. warszawskiego. Golba zdefraudował pieniądze daniny publicznej.

Baczność, kolejarze!

Pewne czynniki kolportują wśród pracowników Warsz. Kolei Dojazdowych oszczerczą i prowokacyjną ulotkę, szkalującą naszą organizację.

Znany jest nam cel tej nikczemnej roboty. Chodzi mianowicie o przeciwdziałanie masowemu ruchowi zjednoczenia się pracowników w szeregach naszego Związku.

Autorów ulotki, którzy z tchórzostwa nie podpisali jej, postaramy się ujawnić i pociągnąć do odpowiedzialności karno - sądowej.

Zarząd Okręgowy ZZK.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś teatr nieczynny.

W sobotę dn. 20 b. m. premiera komedii G. Zapolskiej „Panna Maliczewska" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej z udziałem Jadwigi Andrzejewskiej w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Ludzie na krze".

TEATR WIELKI: Nieczynny z powodu strajku personelu.

TEATR NARODOWY: dziś „Dożywocie" oraz „Pan Benet".

Wkrótce premiera „Człowieka, który był Czwartkiem" Chestertona w reżyserii Wacława Radulskiego, w dekoracjach A. Pronaszki, z muzyką R. Palestra.

TEATR POLSKI: Dziś widowisko legionowe „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego.

TEATR [illegible]OWY: Dziś i codziennie „Skiz" — Zapolskiej.

TEATR LETNI: Dziś komedia Grzymały - Siedleckiego „Ormianin z Beyrutu" z Fertnerem.

TEATR MAŁY: Dziś współczesna sztuka M. Morozowicz - Szczepkowskiej „Walący się dom".

TEATR WIELKA REWIA: Dziś komedia muzyczna „Podróż poślubna" w reżyserii Eug. Bodo.

TEATR KAMERALNY: dziś [illegible] wchodzi na afisz Teatru Kameralnego komedia francuskiego autora Ivona Noe pt. „Krystian" w reż. i udziałem Karola Adwentowicza w roli tyt.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wielka rewia satyryczna: „Ktoś z nas zwariował".

TEATR MALICKIEJ gra co wieczór „Marię Stuart" Słowackiego.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: O g. 7 wiecz. ul. Młynarska 2, „O roku ów".

Z FILHARMONII. W piątek 19 listopada odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją znanego kompozytora i kapelmistrza szwedzkiego prof. Kurtt Atterberg. Solistą koncertu będzie wiolonczelista Afrem Kinkulkin.

Program wypełnią utwory muzyki szwedzkiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZMAITE

KUPON. Tuzin prezerwatyw gwarantowanych 1 zł. Wysyłka zaliczeniem od 3 tuz. Perfumeria. Kosmetyka. Ceny konkurencyjne „Papillon" Leszno 25 tel. 11-52-43. 395

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Kapitan Taylor".

ANTINEA: „Bohaterskie serce" i „Zwariowana kapela".

AMOR: „Królewska faworyta" i „Kobieta bez maski".

ACRON: „Zamaskowany jeździec" i „Buster Keaton".

BIS (Elektoralna 21): „Tajna brygada" i „Syn admirała".

ATLANTIC: „Ich stu i ona jedna".

BAŁTYK: „Port Artura".

AS: „Pan z milionami" i „Biały Tarzan".

CASINO: „Czar cyganerii" z Kiepurą i M Eggerth.

CAPITOL: „Znachor".

COLOSSEUM: „Szef wywiadu".

CZARY: „Statek niewolników".

ELITE: „Parada miłości". i „Zabronione szczęście".

EUROPA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny"

FAMA: „Kobiety zwyciężyły".

FILHARMONIA: „Scypion afrykański".

FLORIDA (Żelazna 61): „Czarny orzeł" i „Cały Paryż śpiewa".

FORUM: „X 27" i „Nie całuj w kinie".

GDYNIA: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie" i dodatki.

GLORIA: „Nowy King-Kong" i „Wróg kobiet".

HOLLYWOOD: „Z miłości dla Ciebie".

[illegible]: „Dorożkarz Nr. 13" i dodatki dźwiękowe.

IMPERIAL: „Café Metropole".

ITALIA: „Dama kameliowa".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Maria Stuart" i „Wesołe sanatorium".

KOMETA: „O czym marzą kobiety" i rewia.

MASKA (Leszno 70): „New-York—San Francisco" i „Krwawe perły".

MEWA: „Niezwyciężony Bill" i „Pan redaktor szaleje".

MUCHA (Długa 10): „Pasteur" i „Kłopoty sportowca".

METRO: „Ślubowanie".

MAJESTIC: „Zaginiony horyzont".

MIEJSKI: „Ziemia Błogosławiona".

NOWA TOMBOLA: „Ręce zawiniły" „Poznali się w Monte Carlo".

PETIT TRIANON: „Małżeństwo z miłości" i „Zbuntowana".

PALLADIUM: „Gdy kwitną bzy".

PAN: „Trójka hultajska".

POPULARNY: „Barbara Radziwiłłówna" i rewia.

PROMIEŃ: „Moja gwiazdeczka" i „Krew na morzu".

PRAGA: „Narodziny gwiazdy" i rewia.

PRASKIE OKO: „Romeo i Julia".

RAJ: „Bolek i Lolek".

[illegible]: „Moja panna Mama" z Darrieux.

RENA (Długa 9): „Amerykańska awantura".

RIVIERA: „Nowoczesny Robinson Crusoe".

ROMA: „Królowa Wiktoria".

ROXY (Wolska 14): „Sam na sam" i „Parada gwiazd Warszawy".

SOKOŁ: „Władca" i „Gra w polo".

SORRENTO: „Pod dwiema flagami" i „Poznali się w Monte Carlo".

STYLOWY: „Dziewczęta z Nowolipek".

STUDIO: „Stawka o życie".

ŚWIATOWID: „Niedorajda".

SFINKS: „Dybuk".

ŚWIT: „Tajemnica żółtego miasta".

ŚWIAT: „Srebrna torpeda" i „Kochana rodzinka".

TON: „Penny".

UCIECHA: „Zaginiony horyzont".

UNIA: „Wielka miłość Beethovena" i rewia.

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Zatańczymy" z Ginger Rogers Fred Astaire.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.